Nr 55. Dnia 8 marca. Środa. Dnia 24 lutego (8 marca) 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Jana Bożego i Beaty P.
Jutro: s. Franciszki Wdowy.
Piątek: 40 Męczenników.
Sobota: ś. Konstantyna Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 38.
Zachód „ „ 5 „ 50.

Długość dnia godzin 11 minut 13.
Przybyło „ „ 3 „ 26

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Grzegorza Papieża D. K.
Poniedziałek: śś. Nicefora B. i Modesty P.
Wtorek: ś. Matyldy królowej W.
Środa: ś. Longina Męczennika.

— Jutro, jako w czwartek, odbędzie się o godzinie 9-tej zrana w kościele archikatedralnym św. Jana uroczysta wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a to ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

— Na tęż samą intencję w dniu jutrzejszym w kościele św. Kazimierza (Panien Sakramentek) na Nowem-Mieście odprawioną zostanie o godzinie 9½ zrana suma, a po południu o 3¼ nieszpory; w ciągu obudwu nabożeństw Najświętszy Sakrament bez przerwy wystawionym będzie.

— Na dzień jutrzejszy przypada nabożeństwo pasyjne w kościele metropolitalnym i katedralnym św. Jana.

— 26 lutego (10 marca) r. b. w dzień uroczystości urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Aleksandra Aleksandrowicza obywatele m. Warszawy mogą ozdabiać domy swoje chorągwiami, a z nastąpieniem zmroku iluminować takowe.

Przegląd polityczny.

Sygnalizowany nam wczoraj telegrafem artykuł półurzędowy *Nordd. Allg. Ztg.*, który zapowiada represalje rządu niemieckiego wobec podwyższenia ceł przywozowych na granicy rossyjskiej, strzeże się wszelkich aluzyj bezpośrednich do ostatnich wypadków politycznych i zachowuje ton sztucznie beznamiętny, wszakże z pomiędzy wierszów jego przeziera charakter widocznego rozgoryczenia. Artykuł z ubolewaniem wyraża się o tem, że Rosja kilkakrotnie w ostatnich czasach podwyższała cło od towarów i produktów, sprowadzanych z Niemiec, a obecnie zamierza znowu ze szkodą handlu i produkcji niemieckiej podwyższyć cła od wyrobów chemicznych, farb, skór surowych, towarów mosiężnych, lnianych i t. p. Ustęp, zdradzający intencję rządu niemieckiego, brzmi, jak następuje:

„Jeżeli zatem z obowiązku naszego zawczasu zwracamy uwagę kół interesowanych na te pogłoski, nie chcemy przezto pozbawiać się nadziei, iż pozostaną one tym razem pogłoskami. Gdyby jednak miały się sprawdzić, należałoby zdaniem naszem wziąć raz poważnie pod uwagę kwestję represalij. Wprawdzie nie przyjdzie nikomu na myśl zaprzeczać rządowi rossyjskiemu prawa do ustawicznych zmian i podwyższeń rossyjskiej taryfy cłowej, ale w każdym razie wypadnie zapytać, czy użytek, jaki rząd rossyiski czyni ze swego prawa, nie wychodzi nazbyt na szkodę spokojnego sąsiada. Jeżeli przyjacielskie stosunki polityczne z wielkiem mocarstwem sąsiedniem usprawiedliwiają powstrzymanie się nasze dotychczasowe od korzystania z prawa obrony i odwetu za powtarzające się systematyczne naruszenia spokojnego biegu stosunków handlowych, to jednak podporządkowanie względów gospodarczych pod widoki polityczne nie może trwać zawsze i objawiać się z naszej tylko strony. Przeciwnie, potrzeba będzie i nam — bez względu na życzenia i nadzieje dalszego utrzymania i utwierdzenia zgody politycznej z Rosją—przystąpić nareszcie do odwetu na towarach, przywożonych do Niemiec z Rosji za szkody jakie ponosimy wskutek ciągłego niepokojenia nas podwyższaniem rossyjskiej taryfy celnej. Jeżeliby względy tak z naszej strony naturalne, rząd rossyjski zechciał wziąć pod uwagę, byłoby naturalnie lepiej dla stron obu”.

Władze austrjackie w Dalmacji i Hercegowinie zwróciły w ostatnich dniach szczególną baczność na cudzoziemców, bawiących na terenie powstańczym, którzy pod pozorem pisywania sprawozdań do gazet lub innym, nie mniej wygodnym prowadzili agitację pomiędzy ludnością i pośredniczyli w stosunkach dowódzców powstańców z ich przyjaciołmi w Serbji, Bułgarji i dalej. Prototypem takiego dziennikarskiego agitatora był p. Ewans, korespondent angielskiego dziennika *Manchester Guardian*, który wypisywał w swoim organie, nie mogącym go skontrolować, prawdziwe awantury z „Tysiąca i jednej nocy“ dziergane na tle bezprzykładnych klęsk wojska austrjackiego i takichże zwycięztw powstańców. Gdyby drobna cząstka sprawozdań mr. Ewansa była prawdą, austrjacy byliby już dziesięć razy przepędzeni po za dziesiątą górę z Hercegowiny a z armji austryjackiej nie zostałoby żywej duszy. P. Ewans zdobył między innemi Foczę, oblegał Sarajewo, wycinał w pień całe bataljony. Aby położyć koniec bałamuceniu opinji publicznej przez istnego warjata, nakazano nareszcie p. Ewansowi w trzy dni opuścić Dalmację i wzbroniono mu raz na zawsze przystępu do granic austrjackich. Dokonane w d. 3 b. m. rewizje u podejrzanych osób w Raguzie spowodowały aresztowanie kupca serbskiego, trudniącego się agitacją i utrzymującego związki z komitetem belgradzkim Alexicza, tudzież znanego pisarza politycznego Spirydjona Gopcewicza, który postawiony został przed sądem wojennym, zkąd urosła już nawet przedwczesna pogłoska jakoby został rozstrzelany. Prawdą jest tylko, iż rozstrzelano gospodnika w Risano Nadjeckiego który przechowywał broń dla powstańców. W Mostarze zaś aresztowano czanogórca przy którym znaleziono wielce kompromitujące papiery, jest on krewnym księcia Mikołaja czarnogórskiego. Pułkownik Thömmel, rezydent austrjacki w Cetynji jeździł w tej sprawie do Mostaru.

Z Ain Sefra w Algierze przynosi *Agencja Havasa* telegram, który zdolnym jest wywieść ze słodkich złudzeń rząd francuski. Rekonesans z 300 ludzi złożony napotkał w okolicy Figuigu oddział powstańców algierskich z 1500 ludzi, którzy usiłowali zamknąć drogę pochodowi wojska. Przyszło do krwawej walki, w której wedle doniesień francuskich padło 100 powstańców. Wypadek w Figuig może być prologiem do nowego wybuchu. P. Freycinet oddawał się złudzeniu, że Tunis jest już zupełnie uspokojony i że obecnie przyszła pora do przeprowadzenia reformy administracji i finansów. W tym celu w miejsce Roustana wysłano do Tunisu zdolnego administratora w osobie p. Cambon, dotychczasowego prefekta departamentu Nord. Tymczasem pokazuje się, że nietylko w Tunisie jen. Forgemol więcej będzie miał jeszcze do zrobienia aniżeli p. Cambon, ale co więcej, ze samego Algieru nadpływa wieść, podająca w wątpliwość wszystko, co uważano dotąd w Paryżu za pewnik.

We Włoszech szerzy się poważne zaniepokojenie umysłów z powodu zatrważającego dla partji konstytucyjnej i liberalnego ministerstwa rezultatu zapisów do nowych list wyborczych na podstawie świeżo uchwalonej przez parlament ustawy. Owe

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 54)

— Szlachcic?... szlachcic?... Patrzajcie no go, jaki to szlachcic półłokciowy!... — powtarzały włoszki i nie-włoszki, mierząc go wzgardliwem okiem.

— I co się mu roi?... czego to się mu zachciewa?... Pieczęci?... buławy?...

— Do tronu ma prawo...—podpowiedziała któraś, wywołując powiedzeniem tem śmiech ogólny, który nie ustał, pomimo że królowa weszła.

Bona zapytała o powód tej dam dworskich wesołości takiej głośnej, a dowiedziawszy się o takowym, rzekła:

— *Bene trovato... bene trovato...* Półłokciowego człowieka ambicja rozpiera, zawiść trawi... To złe nasionko.

— Niegodziwy malec... Złośliwe zwierzątko... Gadzinka...—popisywały się damy na wyścigi.

— Nie chciał karlicy...—odezwała się jedna.

— Dla tego może...—podchwyciła królowa tonem półżartu — że w której z was, panie moje i panny, z bicia serca, do któregoście go tak często garnęły, odczuł sentymenta tego rodzaju, iż mu się głowa zawróciła...

Damy wszystkie odkrzyknęły z akcentem zgrozy na posądzenie to, czyniąc przytem giesta takie, jakby coś obrzydliwego dłoniami od siebie odpychały.

— Żart jednak na stronę—ciągnęła królowa—to figurka niebezpieczna... Wystrzegać się go i na oku mieć należy... Stańczyk jeden, on drugi... Liga gotowa...

Niebezpieczeństwo przez królowę sygnałowane tyczyło się Zygmunta-Augusta, który w dobie tej, młodzieniec już, okazywać począł zachcianki wyemancypowania się z pod rozkładającego wpływu matczynego. Zachcianki te wywoływały na nim surowe mężów poważnych przestrogi, jakoteż głośne w sejmach upomnienia, odnoszące się do króla sędziwego, przypominające temu ostatniemu, że „nie jest *imperator*, jedno *rex*“; karcące bez ogródki zniewieściałość tego, co ma być przedstawicielem państwa, przestrzegaczem i wykonawcą praw. Zygmunt-August, z natury szlachetny i prawy, umysłem rzutkim a pojętnym obdarzony, odczuwał pociski, trafiające w pierś ojca a należne matce, irytował się, lecz kto wie, ażaliby zdołał był z jarzma uroków się wyłamać, gdyby poważnych przestróg i surowych napomnień nie wspierały żarty uszczypliwe trefnisia i spostrzeżenia, uwagi, słówka karła,—spostrzeżenia, uwagi, słówka będące niejako odzewami własnego młodego księcia sumienia. Nie rzadko się zdarzało, że co się królewiczowi w głowie, jako zarodek myśli, zasnuło, to Janek podchwytywał niechcący i formułował. Działo się to niechcący, powtarzamy, przychodząc zapewne na drodze powinowactwa, jakie dwom umysłom, dwom organizacjom mózgowym nadaje mianownik jednakowy. I Zygmunt-August lubił Janka. Nie raz po dniu na rozrywkach spędzonym, po nasłuchaniu się szczebiotu dam pięknych, po napatrzeniu się w ich oczy mdlejące, po rozgrzaniu się w cieple atmosfery pokoju królowej matki, królewicz powracał do siebie, przy pomocy służby rozbierał się, do łóżka się kładł i rozmarzony usnąć nie mógł. Sen odbierały mu nie marzenia, lecz głosy jakieś, które marzenia rozbijały. Odbywała się w nim walka. On marzył—marzyć chciał, a tu z zewnątrz przychodziły, na mózg mu spadały i marzenia tłumiły... głosy jakieś. Niecierpliwiło go to, gniewało. W niecierpliwości i gniewie szamotał się i po niejakiem czasie wołał:

— Janku!...

Janek sypiał obok, w izbie oddzielonej od sypialni królewicza zawieszoną na drzwiach kotarą.

Jak skoro wołanie usłyszał, wstawał, szedł po cichu i do łóżka Zygmunta Augusta właził. Nie potrzebował się pytać, ani o pozwolenie prosić. Stanowiło to dla niego prawo zwyczajowe, sięgające początkami dzieciństwa jego i trzymające się na tej podstawie, że: cóż on, taki maleńki, zawadzać mógł! Właził, na poduszcze zalegał i w walce w duszy Zygmunta Augusta się toczącej udział brał, tłumacząc głosy owe, co marzenia rozbijały.

Ileż to w sposób ten nocy przeszło!

Niekiedy, mówiąc, zasypiali obydwa i rano widzieć ich można było: królewicza wyciągniętego na długość całą i karła na poduszce skulonego z ustami do ucha młodego księcia zwróconemi, jakby śpiąc szeptał mu coś jeszcze. Częściej atoli rozchodzili się. Późno w noc Janek się zsuwał, na palcach odchodził i za kotarą nikł.

Nocne rozmowy owe, gdyby je stenograf jaki spisywał, zapełniłyby tomów dużo i tomy te byłyby ciekawym dla nas pomnikiem, nietylko czasów o-

zapisy ukończyły się d. 21 z. m. i wydały w przeważnej liczbie miast znakomite większości na korzyść partji radykalnej i katolickiej czyli, jak ją nazywają żargonem publicystycznym, klerykalnej. W Rzymie na 10,000 nowo zaciągniętych do list wyborców znalazło się 5000 radykalistów, 3000 katolików a tylko 2000 zwolenników dzisiejszej konstytucji. Nowa przeto ustawa wyborcza, wbrew zamiarom swoich autorów, wyprowadza na pierwszy plan akcji politycznej dwa żywioły, które dotąd nie grały tam prawie żadnej roli. Frakcja radykalna w parlamencie włoskim była aż dotąd słabą, partji katolickiej nie było wcale. Obecnie dokonywa się zupełny przewrót w ugrupowaniu stronnictw włoskich.

Maclean, który ciągle twierdzi z uporem, iż nie celował do królowej, ale pomiędzy koła powozu, zamierzając tylko wywołać popłoch i zwrócić na siebie uwagę ogółu, aby tym sposobem uzyskać zasiłek materjalny, przewieziony został z Windsoru do Reading, gdzie d. 10 b. m. nastąpi dalsze przesłuchanie zbrodniarza. Pokazuje się teraz, że Maclean dwukrotnie już przebywał w domu warjatów: dawniej w Dublinie, a w r. z. w Wells, jakkolwiek nie skonstatowano jeszcze tożsamości osoby co do sprawcy zamachu na królowę a Robertów Macleanów, zapisanych w regestrach obu rzeczonych szpitali warjatów. Wszystkie wskazówki każą przypuszczać, że Maclean, jakkolwiek popełnił zbrodnię w stanie przytomnym, cierpi na rozstrój nerwowy, który utrzymuje go ciągle w chorobliwem rozgorączkowaniu wyobraźni.

Wzajemne obowiązkowe ubezpieczenie od ognia.

Właściciele nieruchomości w Warszawie, podobnie jak w innych gubernjalnych miastach Królestwa, obowiązani są ubezpieczać swoje budowle w rządowem Towarzystwie wzajemnego ubezpieczenia od ognia, istniejącem przy magistracie.

O towarzystwie tem ogół wie bardzo niewiele.

Wyjątek tu stanowią właściciele domów, a nawet i ci wiedzą tylko tyle, że towarzystwo to istnieje, bo płacą składki od asekuracji i że w razie pogorzeli mogą odebrać pieniądze.

Przyczyna tego najprostsza w świecie: towarzystwo nie ogłasza drukiem sprawozdań z swej działalności.

Może te sprawozdania istnieją, myśmy ich jednak nigdy nie widzieli.

Wobec tego sądzimy, iż trochę cyfr wyjętych z łaskawie nadesłanego nam materjału przez kierującego wydziałem ubezpieczeń magistratu m. Warszawy, p. Kosiewicza, a odnoszących się do roku 1880, nie będzie rzeczą zupełnie obojętną dla naszych czytelników.

Budowle prywatne i instytutowe, położone w m. Warszawie i na Pradze z początkiem 1880 r. były ubezpieczone na sumę rs. 78,999,010, czyli na sumę o rs. 8,328,320 większą niż na początku roku poprzedzającego, w którym suma ta sięgała tylko do wysokości rs. 70,670,690.

W przeciągu 1880 r. zdarzyło się mniej o 21 pogorzeli niż w roku poprzedzającym, gdyż było ich 62 i straty zrządzone przez nie wynosiły rs. 64,807 k. 50, mniej o rs. 72,511 k. 14 niż w 1879 roku.

Z pogorzeli wynikłych w 1880 r. i latach poprzednich rozpoznano w ciągu roku sprawozdawczego 91, poczem przyznano za nie wynagrodzenie w sumie rs. 105,314 k. 49, t. j. więcej o rs. 8,080 k. 41 niż w roku poprzedzającym.

Suma jednak wypłaconych wynagrodzeń przewyższała sumę wynagrodzeń przyznanych w ciągu 1880 r., pozostawało bowiem do wypłacenia z lat poprzednich przeszło rs. 10,000, wskutek czego w roku 1880 zapłacono stowarzyszonym rs. 115,775 k. 2, więcej o rs. 36,095 niż w 1879 r.

Stan funduszów wzajemnych ubezpieczeń przedstawiają nam następujące dane:

Z końcem 1879 r. pozostawało w kasie rs. 522,667 k. 41.

W ciągu 1880 r. przybyło:

Ze składki ogniowej normalnej, pobieranej odpowiednio do stopnia niebezpieczeństwa budowli od ognia po $1\frac{1}{2}$, $2\frac{1}{4}$, 3, $4\frac{1}{2}$, $7\frac{1}{2}$, 12 od tysiąca sumy ubezpieczenia zamierzono pobrać za 1880 r. rs. 147,141 k. 65.

Z tejże składki za lata 1878 i 1879 od budowli, których ubezpieczenie w tychże latach podwyższone zostało, a także od tych, w których zwiększył się stopień niebezpieczeństwa wskutek przeistoczenia zabudowań mieszkalnych na fabryczne—16,403 rs. 67 kop.

Z 3% za rok 1880 od remanentu funduszów ubezpieczeń budowli, zostającego na rachunku bieżącym w Banku polskim—7,907 rs. 52 kop.

Z procentu od zaliczonych wynagrodzeń na pogorzele, z wpływów za blankiety na dowody ubezpieczeń, oraz ze zwrotu zaliczeń na płace dla urzędników wydziału ubezpieczeń—593 rs. 16 kop.

Po zsumowaniu tych pięciu pozycyj widzimy, iż fundusz na 1880 rok wynosił 494,713 rs. 71 kop.

Wydatki regulujące się do roku 1880 wynosiły:

wynagrodzenia z pogorzeli wynikłe w 1880 r. i w latach poprzednich, lecz w 1880 r. przyznane—105,314 rs. 49 kop.;

płace dla urzędników wydziału ubezpieczeń—4,925 rs.;

dodatki do płac dla urzędników kasy miejskiej za pobór i kontrolę funduszów ubezpieczeń — rs. 5000;

wydatki na materjały piśmienne itd. — rs. 856;

zasiłek dla kasy miejskiej na utrzymanie straży ogniowej — rs. 40,604;

na nagrody dla osób ze straży ogniowej za odznaczenie się przy tłumieniu pożarów — rs. 1000;

zwrot składek i inne wydatki — rs. 1419 k. 76;

umorzono składki — rs. 2792 kop. 79;

ogółem — rs. 157,412 kop. 4.

Porównywając dwa zsumowania otrzymujemy, iż stan czynny budżetu przewyższał stan bierny o rs. 337,301 67 kop., ponieważ jednak pozostałość tę obciążały należności za straty zrządzone przez pogorzele po koniec 1880 r. jeszcze nierozpoznane, a podane na rs. 19,142 kop. 65, przeto rzeczywista pozostałość z końcem roku wynosiła — rs. 318,159 kop. 2.

Przechodzimy do stanu gotowizny.

Z końcem 1779 r. w kasie było gotowizny rs. 306,584 kop. 10; w ciągu 1880 r. wpłynęło rs. 173,002 kop. 63, razem rs. 479,586 kop. 73.

W ciągu 1880 r. wydano rs. 165,095 kop. 11, przeto z końcem 1880 r. gotowizna w kasie wynosiła rs. 314,491 kop. 62.

Po dodaniu do tej sumy zaległości poborowych w sumie rs. 90,014 kop. 22 i wydatków spełnionych sposobem zaliczenia — rs. 23,875 kop. 26, otrzymujemy aktywa w ilości rs. 428,411 kop. 11.

Pasywa stanowiły: wynagrodzenia przyznane lecz niewypłacone, oraz inne niespełnione drobne wydatki — rs. 90,215 kop. 45; wydatki depozytowe— rs. 893 kop. 99, wynagrodzenia za pogorzele nierozpoznane po koniec 1880 r. — rs. 19,142 kop. 65, razem rs. 110,252 kop. 9.

Tym sposobem kapitały instytucji ubezpieczeń z końcem roku 1880 wynosiły rs. 318,159 kop. 2.

W 1872 r., czyli w chwili kiedy Warszawa na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w d. 20 lipca 1870 r. ustawy o wzajemnem gubernjalnem ubezpieczeniu budowli od ognia stanowi oddzielny okręg ubezpieczeń, remanent funduszów tej instytucji pozostający w Banku polskim na rachunku kasy miejskiej na 3% wynosił rs. 306,545 kop. 91.

W przeciągu lat dziewięciu, t. j. po koniec 1880 r., kasa miejska wniosła na ten rachunek rs. 367,189 kop. 86, oprócz czego wniosła do banku państwa rs. 43,000.

Jeżeli do powyższych trzech pozycyj dodamy procent od tych sum w ilości rs. 96,136 kop. 49, otrzymamy wówczas rs. 812,872 kop. 27, które przedstawią nam aktywa remanentu za owe lat dziewięć.

Z funduszu tego na zasadzie rozporządzeń ministerjum spraw wewnętrznych w tym samym okresie czasu wyasygnowano na wynagrodzenia za pogorzele w miastach gubernjalnych Królestwa — rs. 475,800; na ameljorację taboru straży ogniowej warszawskiej — rs. 22,000; na przelew do innych funduszów — rs. 580 kop. 65, czyli razem wydano rs. 498,380 kop. 65.

Po porównaniu stanu biernego z czynnym otrzymujemy, iż remanent funduszów z końcem 1880 r. wynosił rs. 314,491 kop. 62, z tej sumy w Banku

---

wych i życia na dworze polskim, ale oraz i psychicznego procederu, za pomocą którego młody człowiek, prowadzony przez matkę własną drogą zepsucia i przez nią usidłany, sidła rwał i drogi prawej szukał. Zygmunt August— powiadamy to mimochodem— jedynym był królem, co królem w Polsce być umiał i umiejętność tę gromadził nie na polu nauki formalnej, udzielanej mu homeopatycznie, nie w obcowaniu z tymi a raczej z temi, z których się składało towarzystwo jego zwyczajne, nie z przykładów, jakie mu pod oczy nasuwano, nie z ksiąg, w których pokarm nie dla zmysłu, ale dla wyobraźni znajdował, lecz intuicyjnie z owych, że się tak wyrazimy, szmerów tajemniczych, które odzywają się w duszy człowieczej i zużytkowują wszystko co spostrzegą, wszystko co podchwycą i wszystko co zasłyszą, każdy połysk, każdy dźwięk, słówko każde.

Ze słówek tych nie jedno, w ciszy nocnej, z ust karła wyszło, w słuch młodego księcia wpłynęło i do duszy jego, w postaci ziarna rodzajnego wpadło. W rozmowach owych dotykanemi bywały przedmioty rozmaite, i błahe, i ważne, towarzyskie, artystyczne, literackie, filozoficzne i polityczne. Między innemi rzeczami Janek szeptał przyszłemu królowi i o dalekiej Francji, którą mu ojciec przypominał i zalecał, a którą znał lepiej aniżeli inni z obcowania z francuzem. Książę notował to sobie w pamięci. Zachciało mu się raz francuza owego widzieć. Ale go już nie było. Zdaje się, że w skutek zmian w widokach politycznych, jakie zaszły we Francji pod koniec panowania Franciszka I, odwołano z Krakowa ajenta poufnego. Nie mniej przeto skazówki, jakie on podawał, pozostały w głowie nie jednej, między innemi i w głowie Janka, który użytku z nich czynić nie mógł innego, jak udzielać onych przy okazji młodemu swemu panu, okazującemu momentami żądność wiedzy niepohamowaną.

Więc był on figurką niebezpieczną. Bona rację miała, ale o tyle jeno, o ile takowa do jej się odnosiła widoków. Miała rację i co do zawiści, którą figurce onej przypisywała, a faworyty jej nie myliły się, sprzęgając zawiść z ambicją. Tak— miały one rację; myliły się jeno co do przewidywanych następstw, piętnowanych z góry zbrodnią. We względzie tym myliły się całkowicie. Zawiść Janka usprawiedliwić się dawała tem upośledzeniem, jakiem go natura dotknęła. Uczuwał się w istocie swojej moralnej człowiekiem zupełnym, nie gorszym ani niższym od wszystkich co go otaczali, ale ochełznanym, w pochodzie życiowym przytrzymywanym, wskazanym z góry na rolę bierną. Człowiekowi, co czuł i rozumiał, podobać się to nie mogło. Ztąd to zawiść jego wynikała, i zawiść ta, rzecz prosta, poprowadzićby mogła do następstw najsmutniejszych, do zbrodni nawet, gdyby tego ducha złośliwość, który w nim przemieszkiwał, nie powściągał duchem rezygnacji chrześcijańskiej, wszczepionym weń przez rodziców. Gdyby damy, co go sądziły, widziały jak on co wieczór, przy łóżeczku swojem, na klęczkach, z dłoniami złożonemi i z oczami do góry wzniesionemi, powtarzał: „i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy...“ „i nie wódź nas na pokuszenie...“ nie wydawałyby nań sądu tak surowego, nie wyznaczałyby dla ambicji jego zbrodni za cel.

Ach!... cel.

Ambicja jego za celem się oglądała, celu pragnęła, celu wypatrywała na horyzoncie życiowym.

Wyżej powiedzieliśmy już, jak mu się rzecz ta przedstawiała. Słaniało się przed nim w mglistej dali coś, co się ująć nie dawało a do czego prowadziła droga niejasna, do przejścia niemożliwa bez pośrednika— bez owego gienjusza dobrego, co przyświecał Petrarce, a Danta przyjął na progu raju.

Niełaska królowej w następstwie swojem bezpośredniem wyraziła się w sposób bardzo dla Janka dotkliwy. Gdyby go odtrącono, byłoby to dla niego mniej bolesnem; owszem: podobałoby mu się to— byłoby to świadectwem, że coś znaczy, waży, że jak się powiada, coś sobie robią z niego. Dzieci, gdy do poznania przychodzić zaczynają i za słuszniejszych aniżeli są uchodzić pragną, wyzywają niekiedy gniew starszych nie w innym celu, jeno dla zwrócenia uwagi na siebie. Czynią to one z popędu instynktowego, ludziom wrodzonego, z próżności, która towarzyszy człowiekowi od kolebki do grobu i w wypadkach pewnych przekłada naganę nad pochwałę. W wypadku takim znajdował się Janek. Odtrącenie ostentacyjne, nagana, kara nawet nie dotknęłyby go tyle, jak zachowanie w obchodzeniu się z nim trybu tego samego co dawniej, zmienionego w jednym jeno względzie. Nazywano go Jankiem; nazwano karzełkiem.

I w tym względzie królowa pochop i przykład dała.

Dawniej nieco, po kraju celem zwiedzenia licznych swoich włości podróżując i przez bory sosnowe przejeżdżając, słyszała rozlegające się w borach hukania, bardzo do głosu ludzkiego podobne. Pytała, coby to było. Powiedziano jej, że są to ptaki, puhaczami zwane. Zapragnęła ptaka tego rodzaju posiadać, pragnieniu jej zadość uczyniono. Dostała od wojewody krakowskiego, słynnego z bogactw, życia wystawnego, wichrzycielstwa i postawy pięknej, Piotra Kmity, puhacza olbrzymiego. Przyniesiono go na zamek w klatce. Królowę zachwycił on wielkością, kształtami, szczególnie zaś człowieczym oblicza wyrazem, odznaczającym ptaka tego śród ptaków, jak wyraz podobny odznacza małpę, lwa śród czworonożnych i żabę śród płazów. Zwołała dwór swój cały w niewieściej i w męskiej onego połowie. Damy i panowie zbiegli się do komnaty królowej i ponieważ się ona puhaczem zachwycała, oni zachwyt swój potęgowali, podnosząc do stopnia wyższego każdy jej wykrzyknik, każde słówko.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

polskim znajdowało się rs. 271,491 kop. 62, w banku zaś państwa — rs. 43,000.

3.

Juljan Grabowski.

Wspomnienie pośmiertne.

Różne właściwości przynosimy z sobą na świat...

Między niemi i ten sympatyczny wyraz twarzy, który nam od razu jedna ludzi z któremi się stykamy. Jest to wielki dar i pomoc w życiu! Dziedziczymy go po rodzicach.

Juljan, urodzony 24-go grudnia 1848 roku w Warszawie objął go po matce w spuściznie... I ona miała w wejrzeniu coś, co jednało jej serce; bliższe poznanie uzasadniło tę sympatję. Przy bliższem poznaniu miało się dla tej osoby jeszcze coś więcej, bo głęboki szacunek.

Był to dobry genjusz domu, który dbał o wszystko i zastępował wszystkich. Matka Juljana była przemyślnym kupcem, rozsądnym panem domu i najtkliwszą rodzicielką swej dziatwy, której było czworo, on najstarszy i trzy młodsze siostry. Zapomniałem... była jeszcze i opiekunem męża, który chorobą dotknięty i zniedołężniały, niczem się zajmować nie mógł.

Julek, w chwili kiedy go poznałem, w 1864 roku, był miły chłopaczek, średniego wzrostu, zsiadły, silnie zbudowany, smagłej cery o dobrotliwem spojrzeniu, spojrzeniu matki, które jednało mu sympatję współkolegów i nauczycieli. Ci ostatni mieli inną jej rację i w tem, że chłopak doskonale się uczył i sprawował wzorowo. Kolegom zaś imponowała jego energja i nieprzeparta wola. Nie był uparty, ale jak raz coś postanowił, to szedł tak długo, dopóki powziętego zamiaru nie dokonał. Łączył z tą energją i dobroć serca i poczucie sprawiedliwości i ten szlachetny instynkt, który każe nam trzymać się dobrej sprawy bez względu, że ona może być słaba i nie rokować nic — prócz wszystkiego, bo wewnętrznego zadowolenia, żeśmy godnie postąpili.

Takim poznałem go przed 19 laty, takim w głębokiej istocie swej natury pozostał do końca...

Było to w piątej gimnazjalnej klasie, siedziało nas przeszło stu, między nimi Julek, był jednym z pierwszych. Tam, gdzie głos współkolegów trzem przyznawał pierwszą nagrodę, gdzie z pięciu współubiegało się o drugą, tam i pochwała była niemałem odznaczeniem. Zwłaszcza, jeżeli piętnastoletnie dziecko musiało po za szkolnemi murami pomagać matce przeciążonej pracą w interesach i jeszcze dawać parę godzin korepetycji, żeby zarobić sobie na książki i ubranie. Nie pierwszy to rok szkolny w ten sposób przebywał. To też dziecko, siłą okoliczności dojrzało wcześnie, było nad wiek roztropne i rozważne i odznaczało się prócz tego jednym u nas najrzadszym przymiotem, samodzielnością.

Wyborny ówczesny system nauki gimnazjalnej, nie pomijając podstawy humanitarnej, dawał szerokie miejsce naukom ścisłym i przyrodniczym. To też pozwalał równocześnie rozwijać się wszechstronnym talentom i i usposobieniom. W takiej szkole mógł zarówno nabierać malec zamiłowania w historji, jak i w przyrodoznawstwie.

To ostatnie przyciągało małego Juljana, który miał do doświadczeń pociąg już od lat kilku. W tym samym bowiem, co on, domu mieszkał dawniej ktoś oddający się chemji i fizyce, a mały chłopiec był nad wyraz szczęśliwy, jeśli się mógł przypatrywać jego studjom i w jakikolwiek sposób być mu przy tem pomocnym. Przy samodzielności i energji, które go cechowały już w piątej klasie, sam próbował zestawiać przyrządy i urządzać doświadczenia. Za zdobyte korepetycjami pieniądze nabywał naczynia i materjały i w kółku kilku przyjaciół, w godzinach popołudniowych, nauka gimnazjalna kończyła się o trzeciej, a zwłaszcza w niedzielę, próbowano z pomocą kilku starych książek, dawać sobie radę. Co to było radości jak się udało, po wielu próbach, z pomocą spirytusowej lampy, otrzymać tlen, zbierać go w wanience w butelki i palić w nim metalowe druty! Przy niezwykłej pilności na wszystko starczyło czasu. Ciężkie położenie rodziny, która w nim widziała już wtedy głowę domu, myśl, że kiedyś będzie musiał dla niej poświęcić się i zająć handlem — skłoniła go do uczęszczania w niedziele i święta do szkoły handlowej, gdzie naturalnie był jednym z pierwszych.

Ta myśl, a było to wiosną 1865 roku, że musi stać się jedyną podporą rodziny miała się urzeczywistnić niedługo i to niestety w tragiczny sposób.

W pięknym maju kiedy innym wszystko się śmieje, w rodzicielskim domu matka wiła się w strasznych boleściach fizycznych, w niepokoju duszy o los sierot, które zostawiała; a tylko opierając błędny wzrok na synu ukochanym, który łoża jej do ostatniego tchnienia nie odstąpił, wyniosła nadzieję, że zostawia młodszym dziewczętom nietylko małoletniego brata, ale i dojrzałego opiekuna...

Przyrzekł jej to, przyrzekł i to, że przed 30 rokiem, nim się los siostr nie ustali, sam o stworzeniu rodzinnego gniazda nie pomyśli.

Usamowolniono go. Pierwsze zetknięcie ze światem dało mu poznać, że prócz złych i obojętnych, znajdują się zacne i szlachetne serca. Właściciel domu p. Rittendorf był bardzo względny na lokatorów tak przyciśniętych i ojciec jednego z przyjaciół przyszedł mu i sam z pomocą i wyrobił stypendjum na lat trzy między kilkoma przedstawicielami wielkich firm handlowych. Na utrzymanie niedołężnego ojca, na wychowanie i kształcenie siostr i na siebie wszystkiego nie było tyle, żeby to wystarczało. Ilość korepetycyj zdwojono, rozliczne zatrudnienia poboczne nie przeszkadzały mu jednakże w gimnazjalnej pracy, ani na jotę się nie opuścił.

W tak ciężkich warunkach skończył gimnazjum. Znał tylko jedną rozrywkę, t. j. chemiczne doświadczenia. To też jak w siódmej klasie trzeba je było, na dwa razy w tydzień wykładanym przedmiocie, urządzać, nie profesor, a uczeń niemi kierował i okazywał taką biegłość i pewność, że wszystkich kolegów w zdumienie wprowadzał.

W 1866 roku, jesienią, zdał egzamin na wydział filozoficzny warszawskiej szkoły głównej, i zapisał się w poczet studentów przyrodniczego oddziału. Wykłady mniej zabierały czasu jak niegdyś, to też lekcjom udzielanym w niektóre dnie poświęcał do 10 godzin dziennie. Gdybym nie był pewny, nie śmiałbym nawet na czyje zaręczenie, coś podobnego pisać. Tembardziej, że na egzaminie środkowym zdał ze wszystkich przedmiotów bez wyjątku celująco. Wskutek tego stypendjum na uniwersytecie zastąpiło mu ubytek dawnego. Przy oszczędności i odmawianiu sobie wszystkiego, aby siostrom starczyło, zebrał nawet maleńkie oszczędności.

Było to w roku 1868. Po rozwiązanem Towarzystwie rolniczem sprzedawano laboratorjom, narzędzia chemiczne i fizyczne i legjony preparatów za niecałe 200 rubli. Z jednym z przyjaciół zakupiono te skarby. Teraz mógł po nocach całych oddawać się ulubionemu zajęciu, na które w dzień, dla lekcyj, czasu nie stawało. Już też i o losie swym stanowczo postanowił, dawniej tylko miał jedną ogólną myśl krajowi służyć, teraz wiedział, że będzie chemikiem.

W kraju w tym kierunku nie można było zajść dość daleko. Przewodnicy sami samodzielnie nie pracowali, czyż mogli pokierować uczniem? Trzeba było myśleć o wyjeździe za granicę, do Niemiec. Z czyjąś więc dobrą radą i pomocą wyjechał, żeby sobie język koniecznie potrzebny przyswoić, w czasie feryj 1869 roku do Wrocławia. Drogę obrał przez Kraków. Przez kilka dni zwiedził wszystko, poznał zakłady naukowe wyższe, ich zbiory i kierowników. Był zachwycony. Mam kilkoarkuszowe o tem relacje, a jak je teraz ze łzą w oku przeglądam, przekonywam się, znając zbiory, że umiał patrzeć i uczyć się.

Po powrocie został asystentem w uniwersytecie i w roku 1870 zdał tak świetne egzamina, że otrzymał stopień kandydata nauk przyrodniczych; trzeba na to z pewnością więcej umieć, niż tego wymaga gdzieindziej doktorski egzamin.

Jeszcze na rok uzyskane w styczniu 1871 r. stypendjum sfer handlowych pozwoliło mu wyjechać za granicę, do Berlina. Ale trzeba się było oszczędzać, więc mieszkał na piątem piętrze i jadał suchy chleb, w niedzielę go tylko maszcząc. Dostawszy się do pracowni profesora Baeyera, zwrócił pilnością i biegłością w robotach tak dalece jego uwagę na siebie, że został wkrótce jego prywatnym asystentem.

Kto go znał w tej epoce, dwudziesto-dwuletniego dorodnego chłopca, ten nie wiedział, co więcej podziwiać, czy to, że taki miły i dobry, czy to, że tak pracowity, czy że moralny jak rzadko. To co znajdowano, że jest najpiękniejsze: *mens sana in corpore sano*, to w nim przy pierwszem zetknięciu każdego uderzało. Z wiosną tego roku były to najszczęśliwsze chwile jego życia. Mam wszystkie jego listy od pierwszego zawiązania naszych stosunków. Przejrzałem je. Co to za uczciwa radość, zachwyt z nowo otrzymanych związków. Baeyer się biedził nad konstytucją naphtolu, on mu ją podał, profesor proponuje mu wspólną pracę. co za szczęście. Jutro będzie czytać w *Chemische Gesellschaft* pierwsze wyniki! Wobec tego nic go nie oderwie od tej drogi. Ktoś, pan K... proponuje mu trzyletnie stypendjum 500 talarów rocznie, a następnie pensję 1,000 rs. na początek, żeby się oddał zawodowi handlowemu. Pieniądze, świetny los, opasły chleb temu, co robi naukowe odkrycia?

Pójdź myśliwcze do domu, z klatką nie czekaj sokoła...

A przytem co za piękna dusza. Ktoś przyrzekł mu pomoc na wyjazd, przysyła mu 100 rs. do Berlina, a syn tejże pani w Zurychu traci pieniądze i jest w ciągłych kłopotach. „Naturalnie, posłałem mu te pieniądze,“ pisze mi, „nic matce nie wspominając, bo przecież przyjąć wobec tego nie mogę, a obrazić jej nie chcę.“

Jedną ma tylko szarą stronę ten pobyt, to brak przyjaciół; czuje się sam na tej obczyźnie i tęskni za krajem, za swemi... (D. n.)

dr Józef Rostafiński.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Minister skarbu, jak wiadomo, zaproponował kijowskiemu komitetowi giełdowemu, aby ten zwołał z grona fabrykantów i kupców cukru specjalną komisję, celem wynalezienia środków zapobieżenia spekulacji cukrowej. Konferencja ta odbyła się dnia 23-go lutego i powzięła po ożywionych dyskusjach następujące postanowienia: 1) Prosić ministerstwo finansów, aby ono w istniejącym systemie akcyznym nie przedsiębrało żadnych zmian przynajmniej przez lat 12, a mianowicie ustalić normę obowiązującą od tego roku (65 kop. od puda). 2) Wyznaczyć premję 25% dla cukru eksportowanego. 3) Fabrykantom dozwalać bez ograniczenia obracanie gruntów pod uprawę buraków.

= *Praw. wiestn.* donosi o obniżeniu taryfy za przewóz siana na wielu drogach żelaznych; rozporządzenie to spowodowane zostało dotkliwym brakiem paszy w wielu miejscowościach.

= Ministerjum wojny zamiast opału w naturze wydawanego dotychczas wojsku w postaci drzewa, zamierza wydawać węgiel kamienny; celem tej zmiany jest prócz oszczędności w wydatkach, zmniejszenie zniszczenia lasów i zwiększenie produkcji kopalni węgla.

= Deputacje handlowe, jak donosi *Gołos*, otrzymały od ministerstwa finansów nową instrukcję w sprawie rewizji dokumentów handlowych; instrukcja ta jest podobno w związku z wprowadzeniem podatku dochodowego.

= Z Najwyższego rozporządzenia poleconem zostało, iżby sierżanci, podoficerowie i szeregowcy kompanij rękodzielniczych w czasie pokoju pozostawali nieuzbrojeni. W czasie wojny mają oni być zaopatrzeni w broń starą. Środek ten przyniesie znaczne oszczędności.

= W roku bieżącym utrzymanie w Królestwie Polskiem dziewięciu dyrekcyj naukowych i inspekcyj szkół w Warszawie kosztować będzie skarb państwa rs. 135,005.

= Słyszeliśmy, iż w razie, jeżeli projektowane włączenie przedmieść Wola, Czyste i Koło do Warszawy zostanie urzeczywistnione, cyrkuł VI zostanie oddzielony od V-go i stanowić będzie nową dzielnicę; podobnież utworzonyby został na Pradze jeszcze jeden cyrkuł policyjny, gdyby Nowa Praga ze Szmulowizną przyłączone zostały do miasta.

= Ulica Marszałkowska, od dworca wiedeńskiego do rogu Świętokrzyskiej, otrzyma szerokie chodniki asfaltowe, ocienione drzewkami; płyty marmurowe, stanowiące tam obecnie chodniki, użyte będą do urządzenia trotuarów w alejach Jerozolimskich, od dworca kolejowego do Nowego Światu.

= Na naprawę bulwarku na Pradze asygnowano w roku bieżącym sumę rs. 4,953.

= Czyściciele miejscy schwytali w ciągu miesiąca lutego 137 psów, niezaopatrzonych w znaki i kagańce.

= W dniu 27-ym b. m. odbędzie się w magistracie warszawskim licytacja na czteroletnią dzierżawę miejsc na rzece Wiśle pod urządzenie łazienek letnich, od roku 1882 do 1885. Miejsca te znajdują się: przy prawym brzegu Wisły nr 1, naprzeciw ulicy Szerokiej i b. wejmarowskich koszar; nr 3, naprzeciw domu nr 417a przy lewym brzegu; nr 5 przy stacji nadzorcy spławów na Rybakach; nr 8, naprzeciw dawnej bydłobójni; nr 9 przy młynie parowym, od rs. 50 za miejsce i za sezon. Do licytacji dopuszczani są wszyscy, zarówno posiadający obecnie łazienki, jak i inne osoby.

= Na mocy zezwolenia władz wyższych zbieraną jest obecnie w Warszawie składka publiczna na rzecz kościoła w Kadzidle (gub. łomżyńskiej, pow. ostrołęckim).

= P. oberpolicmajster warszawski zawiadamia w rozkazie dziennym do policji wykonawczej, iż zwyczajem lat poprzednich udzielone zostało, z powodu zbliżających się świąt Paschy, zbieranie składek na rzecz ubogich izraelitów. Do zbierania składek wydelegowano 13 współwyznawców. W rozkazie zalecono przestrzegać, aby składki były zbierane wyłącznie w dzielnicach zamieszkałych przez ludność starozakonną.

= Dla dogodności publicznej, towarzystwo tramwajowe zamierza wzmocnić w dnie świąteczne ruch na linji, od Krakowskiego-Przedmieścia, naprzeciw ulicy Królewskiej, do rogatki mokotowskiej i odwrotnie, to jest na całej przestrzeni, na której ułożone są dwie linje szyn; za przejazd w jedną stronę pobierać się będzie opłata zwyczajna za jeden kurs.

= Komitet warszawskiego Towarzystwa farmaceutycznego przyznał 29 wdowom i sierotom po farmaceutach wsparcia roczne od rs. 50 do 100, w ogólnej sumie rs. 1870. Wsparcia te obdarowanym będą wypłacane kwartalnie. Udzielono też zapomogi pięciu farmaceutom uczęszczającym na wykłady do uniwersytetu po rs. 25 każdemu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze wielkim „Hamlet" z Heleną Modrzejewską w roli Ofelji (ab. A, nr 2).

Tragedja ta ma być podobno powtórzoną w dniu jutrzejszym.

* Dyrekcja opery zamierza podobno wystawić wagnerowskiego „Tannhaüsera".

Czy nie za ryzykowne?

* Sympatyczny artysta dramatu warszawskiego p. Edmund Wolski uległ ciężkiej chorobie.

* Wspomniane przez nas koncerty z muzyki kwartetowej przychodzą do skutku.

Kwartet zapowiada się świetnie — zasiadają doń bowiem tacy muzycy jak: Barcewicz, Noskowski, Gebelt i Trombini, który rzucił pierwszą myśl tych wieczorów...

* W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej odbędzie się koncert młodej a utalentowanej fortepianistki panny Heleny Lechowiczówny.

Koncert uświetnią współudziałem swoim panie: Modrzejewska i Dowiakowska.

* W przyszłą sobotę dnia 11-go b. m. odbędzie się w sali resursy obywatelskiej wielki koncert na rzecz szkoły dramatycznej p. Emila Derynga.

Współudział przyjęli: panna Deryngówna i p. Dowiakowska, dalej pp. Cieślewski, Kotarbiński i orkiestra teatru wielkiego w powiększonym komplecie pod dyrekcją hr. Gustawa Platera.

* Występująca obecnie w Moskwie Zofja Menter przybyć ma do Warszawy dnia 26-go b. m.

Znakomita pianistka otrzymała niedawno od króla Szwecji złoty medal na wstędze Olafa.

= Stare nagrobki.

Zeszłowieczny kościół parafjalny św. Barbary na Koszykach posiada wiele bardzo nagrobków, częścią już zrujnowanych zupełnie.

Już po 1863 r. katakumby cmentarza kościelnego zburzono, a nagrobki z nich wyjęte umieszczono w murze otaczającym cmentarz.

Sporo ich jednak zniszczało.

Wszystkich nagrobków pozostało jeszcze 317, z których siła już nieczytelnych.

Przedstawiają one napisy w polskim, francuskim i niemieckim języku.

Pan H. D. Tarczyński zdjął właśnie napisy z nagrobków tego cmentarza i część ich zamieścił w *Przeglądzie bibljograficzno-archeologicznym.*

Jakkolwiek kościół św. Barbary powstaje w roku 1783 za Stanisława Augusta, nagrobki przecież cmentarza sięgają końca XVII wieku.

Cmentarz więc wcześniejszym znacznie od kościoła.

W nadpisach nadgrobkowych spotykamy się z imionami osób wybitniejszego znaczenia w życiu Polski, z końca zeszłego i początków bieżącego stulecia.

= Dla emerytów.

Niedawno założona kasa wkładowo-zaliczkowa według brzmienia ustawy może rozpocząć swe czynności dopiero po zebraniu pewnej oznaczonej ściśle liczby podpisów.

Podpisów takich do skompletowania brak jeszcze kilkunastu, a termin na pierwsze ogólne zebranie uczestników kasy oznaczony został na dzień 15 b. m.

Komitet zatem uprasza panów emerytów, chcących należeć do tak pożytecznej instytucji, aby zgłaszali się na ulicę Świętokrzyską pod nr 21, mieszkania 14, gdzie deklarację podpisać mogą.

= Powoziki jednokonne.

Na ulicach Warszawy ukazały się jednokonne powoziki, będące własnością p. Jamiołkowskiego.

Powozików tych puszczono na początek w kurs dwadzieścia sztuk.

Za kurs pobierają po kop. 15.

Przedstawiają się one wcale pokaźnie i wróżyć im można to samo powodzenie, jakiem się cieszą karetki jednokonne tegoż przedsiębiorcy.

= Z ogrodu.

Menażerja ogrodu Saskiego ...zwiększa się nieustannie.

Na sadzawkę ogrodową wpłynęła w tych dniach para kaczek indyjskich i gąsior egipski bez małżonki.

Biedny gąsior!

Nadto ogrodowi Saskiemu podarowano przepysznego żurawia, który spacerować będzie po alejach dla uciechy dzieci i ciekawych!

= Ospa.

Od dłuższego już czasu notujemy codzień niemal pojawianie się tej choroby coraz w innem miejscu.

Obecnie ospa ukazała się na Okopowej pod nr 22 i na Świętojerskiej.

W pierwszem z tych miejsc zapadło na ospę kilkoro na raz dzieci.

= Wytrwały!

Po domach prywatnych osób chodzi jakiś młody jegomość w okularach, niemający lewego oka, mieniący się mieszkańcem Krakowa, przybyłym do Warszawy „na pogrzeb swego brata."

Opowiada on dalej, iż zamierza powrócić do domu, lecz do kosztów przejazdu brak mu „około dwóch rubli".

Powiastkę tę opowiada on już bez zmiany w szczegółach od kilku miesięcy i pod tym pretekstem wyłudził już niejedne owe „dwa ruble."

Wątpić nie można, iż jest to po prostu oszust wytrwały acz nie pomysłowy.

= Fatalny wypadek.

Przed kilkoma dniami, we wsi Podłatki, w powiecie łomżyńskim, Mikołaj L., przybywszy z odwiedzinami do familji swojej, oglądał nabitą broń...

Poruszony przezeń nieostrożnie cyngiel spowodował wystrzał, który zranił ciężko ośmioletniego G* syna gospodarstwa...

Nieszczęśliwy po chwili oddał Bogu ducha.

= Nikczemna matka.

Przed kilkoma dniami, we wsi Bronisiu (w powiecie łódzkim), chłopcy bawiący się nad stawem dostrzegli skrzynkę pływającą po wodzie...

Dostawszy ją na brzeg, po otwarciu znaleźli zwłoki dziecięcia!...

Wyprowadzone śledztwo wykryło wkrótce niecną matkę w osobie szesnastoletniej Antoniny S., która dla pokrycia występku dopuściła się zbrodni nad własnem dzieckiem.

= Wypadki kolejowe.

W dniu 4 b. m., na 18-ej wiorście kolei fabryczno-łódzkiej (pomiędzy stacją Łodź a przystankiem Andrzejew), wskutek zepsucia się koła na tendrze pociąg towarowy wykoleił się.

Wypadek ten spowodował pewną stagnację w ruchu pociągów osobowych, pasażerowie bowiem jadący pociągami nr 5 i 7 zmuszeni byli w drodze przesiadać się z jednego pociągu na drugi.

Wieczorem dnia 2 b. m., na kolei terespolskiej pomiędzy stacjami Mrozy i Kotuń, jeden z pasażerów jadących wagonem 3-ej klasy, podczas biegu pociągu, wyszedłszy niepostrzeżenie przez służbę z wagonu, stanął na stopniach tegoż.

Uderzony i zrzucony przez słupek drogowy doznał tak silnego potłuczenia, iż wkrótce życie zakończył.

= **Wypadki.**

* W domu pod nr 2, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na dziewięcioletniego chłopca Edwarda M., bawiącego się na schodach napadł pies, należący do krawca Jana M., w tymże domu zamieszkałego.

Chłopiec zląkł się tak dalece, iż stracił równowagę i spadł z pierwszego piętra na dół, przyczem uległ silnemu obrażeniu.

Właściciela psa pociągnięto do odpowiedzialności.

* W garbarni pp. T. i S. Jakób S., wyrobnik, lat 54 liczący, przy podawaniu skór pod maszynę, przez własną nieostrożność został pochwycony za rękę przez koło maszyny.

Wskutek tego ma złamaną rękę prawą poniżej łokcia.

Odwieziono go do szpitala.

* Do szpitala izraelickiego przywieziono wczoraj 21-letniego Szlamę F., mieszkańca Mokotowa, ze złamaną nogą, i poranioną głową wskutek przejechania go wozem.

* Powożący dorożką nr 172, Leopold W., na rogu Leszna i Przejazd, najechał na Marcina S. i pokaleczył go.

* Wczoraj, około godziny 6-ej wieczorem, w domu pod nr 28e, przy ulicy Miłej, w mieszkaniu Jana J. zapaliła się podłoga.

Ogień ugaszono bez dalszych następstw.

Ze świata.

✕ **Prot Żuk Skarszewski**, obywatel wielkiej prawości, wzorowy gospodarz, zażywający czci powszechnej w krakowskiem, zmarł w Przyszowej (pow. limanowski), przeżywszy lat 62.

✕ **Fmp. br. Bienerth**, komenderujący wojskami w Krakowie, jeden z najdzielniejszych generałów austrjackich, zmarł tamże w dniu 6-tym b. m.

✕ **Teatr krakowski** zwiedzać ma w tych dniach delegowana przez ministerjum spraw wewnętrznych specjalna komisja, która orzecze o możliwem jego ponownem otwarciu.

✕ **Na jakie dziwolągi** przerabiają częstokroć niemcy nazwiska polskie, przekonać się możemy w każdym prawie numerze pism niemieckich. Jako *curiosum* zabawne podaje *Dzien. Pozn.* wiązkę poprzekręcanych nazwisk polskich wypisanych z *Kreuz Ztg.* Mogą zarazem posłużyć za rebusy do odgadnienia... W nr 26 pisze wspomniana gazeta: Dr v. Kumerowsky, Mitgl. des Reichstages aus Nizuzewo; w numerze 33: Graf Capsky, Mitgl. des Herrenhauses aus Posen i v. Dobrycicki, Rittgtbs. aus Vaborowo; w numerze 37: v. Jesitzky aus Posen; w numerze 38: v. Potowsky aus Posen; w numerze 41: Graf Skorgewsky, Mitgl. d. Herrenhauses aus Schwarzenau; w numerze 53: v. Ninviowky, v. Zebriechowsky, v. Polezyinski aus Posen i t. p. Piękne to zaiste świadectwo „der deutschen Intelligenz und Accuratesse!"

✕ **Hr. Leon Tołstoj** przygotował komentarz do Nowego Testamentu, który się ukazał w Moskwie.

✕ **Munkacsy** zwiedził w tych dniach swoje rodzinne miasto Munkács, gdzie mu ludność miejscowa wyprawiła gorącą i serdeczną owację. Artystę, który jest dzisiaj dumą swoich ziomków, witano z wielkim zapałem. Wysłano deputację na przyjęcie jego; pomimo ulewnego deszczu tłumy zapełniały ulice i wznosiły okrzyki na cześć malarza, domy przystrojono chorągwiami, z okien kobiety i dzieci powiewały chustkami. Całe miasto rodzinne obchodziło święto z powodu przybycia Munkacsy-ego. Ostatnie jego dzieło: „Chrystus przed Piłatem" miał zakupić rząd francuski dla galerji Luksemburskiej, ale dzisiejszy właściciel obrazu p. Sedlmayer nie chce go sprzedać nikomu przed upływem pięciu lat. Dochód z wystawy przynosi mu bowiem więcej, niżby stosunkowo dziesięć razy większa suma ze sprzedaży przynieść mu mogła. Węgrzy chcieli zakupić z funduszów składkowych ostatnie dzieło swego rodaka, ale im się to nie udało. Munkacsy przyrzekł odwdzięczyć się ojczyźnie obrazem jeszcze piękniejszym od „Chrystusa" i „Miltona."

✕ **Gustaw Doré**, znakomity illustrator Biblji, Dantego i tylu innych arcydzieł poezji, pracuje obecnie nad obrazem treści religijnej znacznych rozmiarów. Obraz ma być wykończony jeszcze przed otwarciem salonu. Artysta chce przedstawić pociechę modlitwy, która bywa dla ludzkości dobrodziejstwem. Zbawiciel świata otoczony wieńcem nabożnych stoi wpośrodku; dokoła niego wyciągają błagalnie ramiona w kornej postawie ludzie wszelkiego wieku i stanu, począwszy od żebraka aż do króla, od prostaczka do filozofa. Przeszło sto figur znajduje się na obrazie, natchnionym religijnem poczuciem znakomitego malarza. Pomiędzy innemi obrazami w pracowni Dorégo zasługują jeszcze na wyróżnienie: „Rodzina linoskoków," „Żebraczka" śpiąca na bruku ze swemi dziećmi skulonemi, i „Widzenie mnicha."

✕ **Jenerał Bazaine**, pamiętny wódz armji francuskiej z czasów ostatniej wojny, zabrał się do pisania historji oblężenia i kapitulacji Metzu.

✕ **„Jak John Bull Londyn utracił,"** taki tytuł nosi nowa broszura wydana nad Tamizą, która ma na celu przestrzedz przed możliwemi skutkami wybudowania podmorskiego tunelu między Douvrem i Calais. Jest to pamflet w rodzaju „Bitwy pod Dorking," która pojawiła się po wojnie prusko-francuskiej. Autor przedstawia fikcyjny napad francuzów podczas pięknego majowego wieczoru na wybrzeża Anglji; wojsko republikańskie zjawia się w przebraniu cywilnych pasażerów, którzy na wyciecżkę wybrali się tunelem; potem skreślona jest bitwa pod Guilford, w której armja angielska ponosi porażkę, Londyn zajęty, francuzi panami stolicy. Broszura napisana jest z werwą i zajmująco; jako środek agitacyjny przeciw budowie tunelu może być bardzo pomocną.

✕ **Obserwatorjum astronomiczne w sułtańskim pałacu.** Abdul-Hamid polecił wybudować w pobliżu Yildizkiosku obserwatorjum astronomiczne dla celów naukowych, według wzorów europejskich. Dotychczas na dworze muzułmańskim astronomja z astrologją były jednoznaczne; teraz poważniej ma być ten przedmiot traktowanym. Przed kilkoma laty jeden z dygnitarzy tureckich chciał już sprowadzić do Konstantynopola uczonych astronomów z zachodu, ale na nieszczęście w dniu tym wyleciał w powietrze okręt na Złotym Rogu. Wtedy przesądny muzułmanin tak sobie wyrozumował: „Albo ci ludzie byli uprzedzeni o tym wypadku i nie przestrzegli nas, więc są niegodziwcami; albo też nie wiedzieli o niczem, a w takim razie nie znają się na gwiazdach i czytać w nich nie umią." Uczonych zwrócono z drogi i odesłano do domu. Tą razą sułtan nie myśli szukać wróżb w konstelacjach niebieskich, ale chce nauce zrobić przysługę. I to postęp!

✕ **Przykładny parlament.** W południowej Karolinie, w Stanach zjednoczonych, obradował parlament. Jeden z deputowanych, który poprzednio wypoliczkował któregoś ze swoich kolegów, po odsiedzeniu kary w więzieniu zajął swoje miejsce w senacie i zabrawszy głos, zaczął przemawiać z taką czelnością i w taki sposób, że go przewodniczący kilkakrotnie do porządku przywoływać musiał. Niewiele to pomogło, bo mówca nie dał sobie przerwać; przewodniczący przeto uznał za stosowne zawiesić posiedzenie. Wtedy rozwścieczony poseł zbliżył się do prezesa i na środku sali powiedział mu głośno kilka słów obelżywych, na co prezes dał mu policzek. Rozpoczęła się bójka na pięście w sali parlamentu, która potem przeniosła się na ulicę. Senatorowie wymyślali sobie od złodziei i tchórzów; wreszcie musiano

wanturniczego posła zaaresztować i odprowadzić do więzienia.

× **W Bostonie**, na przedstawieniu Edypa, widzowie domagali się koniecznie, aby autor ukazał się na scenie...

× **Co to jest?**

W jednem z pism naszych pojawiło się następujące ogłoszenie:

NOWINKA!

„Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, iż prócz obiadów 60 i 35 kopiejkowych, urządziłem kolacje i śniadania na sposób zagranicznych przez zdolnego kuchmistrza; mam nadzieję, iż Szanowna Konsumencja będzie zadowoloną z mojej kuchni z której jeszcze nie praktykowano.“

— Nabożeństwo pasyjne, które dotąd odbywało się w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej wyłącznie w języku niemieckim, obecnie dopełniane jest i w języku polskim, a to w myśl uchwały zgromadzenia gminy ewangelicko-augsburskiej, równouprawniającej w swym kościele oba dwa języki. *Pasje* przeto odbywają się w rzeczonym kościele co czwartek; o godzinie 3-ciej w języku polskim, o godzinie zaś 4-tej w języku niemieckim. Kazania na pasjach miewają z kolei obadwaj pastorowie warszawscy. W upłynionym tygodniu kazanie w języku polskim wypowiedział pastor Manitius, w dniu zaś jutrzejszym takież kazanie mieć będzie pastor Otto.

— Stosownie do Najwyższego rozkazu wydanego w dniu 5 grudnia 1881 r. do instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji (w gubernji lubelskiej) przyjmowani są młodzieńcy wszystkich stanów, mający wieku lat 17, którzy przytem otrzymali patent z ukończenia całkowitego kursu nauk w gimnazjum klasycznem, lub realnem, jak również dodatkowy kurs klasy VII szkół realnych, albo też posiadający odpowiednie świadectwa ze złożonego egzaminu w stopniu wymienionych wyżej kursów; dalsze zaś warunki przyjmowania do instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa wymienione w informacjach (pp. 2 — 10) wydrukowanych w *Dniewniku warszawskim* za r. 1881 (nr 79, 91 i 100) pozostają w swej mocy.

— W dniu dzisiejszym, jako w pierwszy dzień ciągnienia 2-ej klasy 138-ej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 1548 rs. 2000 u kolektora Kruka w Częstochowie, nr 14,987 rs. 600 u kolektora Migdała w Międzyrzecu, nr 18,137 rs. 600 u kolektora Adolfa Landau w Warszawie, nra 2416, 2765, 10,020, 17,246, 19,572, 19,581, 21,863 i 22,462 po rs. 150.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż dnia 11 marca, w sobotę i dnia 12 marca, w niedzielę, o godzinie 7 i pół wieczorem dane będą w teatrze na Krakowskiem-Przedmieściu przedstawienia amatorskie, złożone z komedji w dwóch aktach oryginalnie napisanej, przez Leopolda Świderskiego p. t. **„Nieoględni“** (po raz 1-y).

2) Z komedji w 1-ym akcie, oryginalnie napisanej przez St. Dobrzańskiego p. t. **„Złoty cielec“**.

3) Na zakończenie dany będzie obraz z żywych osób **„Pracownia Praksytelesa“**.

Biletów na to przedstawienie nabyć można w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności codziennie od godziny 11-ej do 1-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu, po cenach zwyczajnych.

Prezes administracji ogólnej *Świeszewski.*
Członek-sekretarz *Happen.*

— **Sprawozdanie** z czynności i obrotu funduszów Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Warszawie za rok 1881.

W ciągu upłynionego roku Towarzystwo rozdało ubogim:
Chleba funtów 98,892.
Soli funtów 6777½.
Mięsa funtów 3666.
Jarzyny korcy 256 garncy 21.
Ubrania ofiarowanego przez różne osoby sztuk 738.
Lekarstw 4412.
Umieszczono w służbach, terminach rzemieślniczych lub zakładach dobroczynnych osób 84.
W czasowym przytułeczku dla dziewczynek było dzieci przez rok cały 44, z tych wyszło 26, pozostaje obecnie 18.
Liczba rodzin wspieranych w ciągu roku dochodziła do 659.
Dochody w roku 1881.
Remanent z roku 1880 rs. 10 kop. 57.
Składki miesięczne pań rs. 641 kop. 10.
Dary jednorazowe dobroczynnych osób rs. 6215 kop. 39.
Kwesty zwyczajne kościelne niedzielne rs. 1167 kop. 92½.
Kwesta wielkotygodniowa rs. 1729 kop. 16½.
Raut muzyczny dany w dolinie Szwajcarskiej rs. 2736 kop. 80.
Procenta od sum legowanych Towarzystwu rs. 341 kop. 55.
Razem rs. 12,842 kop. 50.
Wydatki w roku 1871.
Wydano na żywność rozdaną w naturze ubogim rs. 7532 kop. 37.
Na lekarstwa rs. 524 kop. 7½.
Ubranie i różne inne wydatki rs. 843 kop. 67.
Gotówką rozdano ubogim rs. 2489 kop. 17½.
Na przytułek dziewczynek rs. 790.
Razem rs. 12,179 kop. 29.
Porównanie.
Dochodu było w roku 1881 rs. 12,842 kop. 50.
Rozchodu rs. 12,179 kop. 29.
Pozostało remanentu na rok 1882 rs. 663 kop. 21.

Oprócz powyższych czynności Towarzystwo pań miłosierdzia zajęło się jeszcze rozdaniem powierzonego mu funduszu w ilości rs. 3020 dla ofiar zaszłych wypadków w święta Bożego Narodzenia. W tem mieści się rs. 1529 z redakcji *Kurjera Warszawskiego* i rs. 218 z redakcji *Przeglądu Katolickiego*.

Prezydująca *z Krasińskich Paulina Górska.*
Wiceprezydująca *Hortensja hr. Małachowska.*

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VIII.

M. O. w rocznicę śmierci ś. p. Natalji S. k. 50, T. G. rs. 1 zebrany tytułem kary podług umowy za spóźnienie się na lekcje tańca od pp. K. i J, P., Z., P. i C.

Dziś rs. 1 k. 50, doliczając rs. 3 pomieszczone w osobnym artykuliku w nr. 54 czyni ogółem **rs. 141 k. 65.**

Na pomnik Mickiewicza.

Z loterji przy ulicy Śliskiej rs. 1, Marjan Turowicz rs. 3, Edward Fajans rs. 1, Oleś Fajans rs. 1, Andrzej Zubawski rs. 6, Jakób Złotorowicz z rodziną rs. 6, Feliks Kwieciński rs. 3, Józef Klement rs. 2, M. H. rs. 5, Zurbowska Joanna rs. 5, zebrane z balu w Żelechowie rs. 120 o którym wczoraj wzmiankowaliśmy w oddzielnym artykule, z polowania z Siedzonic rs. 50, W. G. rs. 1. — Ogółem złożono rs. 2741 k. 80.

Na ofiary ostatnich wypadków.

Jan Sulli k. 5, Franciszek Krzaczyński k. 5, za pośr. redakcji *Niwy* dr Kaźmierz Łukomski z Szawel rs. 5, Andrzej Grodzik k. 50, za pośr. *Tyg. ilust.* rs. 7.

Na koszta wyprawy do Afryki.

W. G. rs. 1.

Dla Skarbka Malczewskiego.

Za pośr. redakcji *Niwy* od księdza Sobolewskiego z Melegan rs. 3.

Na kościół Wszystkich Świętych.

J. S. k. 50.

Dla nędzy wyjątkowej.

B. rs. 3, bezimiennie rs. 1, Ignacy Januszkiewicz z Krasny k. 70.

Na kościół w Przyrowie.

J. Czekierska rs. 10.

Na szpitalik dziecięcy.

J. Czekierska rs. 5.

Dla biednych do uznania redakcji.

W. N. rs. 3, W. T. rs. 2 dla biednych dzieci.

— W dniu 8 każdego miesiąca, jako w smutną pamiątkę śmierci ś. p. Maniusi Gieysztor, rs. 2 dla najbiedniejszych.

— Chusteczkę koronkową czarną i szalik niewielkiej wartości, lecz ze szczerego serca ofiarowane, a w niegrzeczny sposób zwrócone przesyłam szanownej redakcji dla spieniężenia, przeznaczając zebrany fundusz na cel do uznania szanownej redakcji.

— Dnia 8 marca, jako w rocznicę śmierci Wandy z Lipińskich Kubackiej, rodzina składa rs. 15 dla nędzy wyjątkowej.

— W rocznicę śmierci Teresy Ginter składam rs. 3 na kościół Wszystkich Świętych.

— Znaleziona 2 marca na Smolnej ulicy portmonetka z małą kwotą pieniędzy jest do odebrania w kantorze *Kurjera* za udowodnieniem.

— Znalezione dnia 6 b. m. na ulicy Marszałkowskiej 6 par mankietów i 6 kołnierzyków męzkich są do odebrania w kantorze *Kur. Warsz.* za udowodnieniem.

— Portmonetka z drobną kwotą pieniędzy znaleziona na odczycie Jaksy Bykowskiego w niedzielę, jest do odebrania w kantorze *Kurjera* za udowodnieniem.

— Onegdaj (w niedzielę) po wysłuchaniu wotywy odprawionej w kościele św. Anny przed ołtarzem św. Bałdzimierza patrona kowali, na intencję zgromadzenia takowych, członkowie cechu na wniosek starszego zgromadzenia, złożyli na restaurację kościoła św. Anny pod *Przyrowem* rs. 11 kop. 30. Przykład godny naśladowania.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *P. S. K. vel B...r.* „Skarga“ nie do druku. Za pierwszy wiersz dziękujemy, polecając się dalszej, łaskawszej niż dotąd pamięci.

— *Panu Ew. Cz.* Spostrzegliśmy wcześniej od szanownego pana—przypuścisz pan chyba, iż błąd to korektorski? Za dowcipne podanie pigułki... dziękujemy.

— *Panu J. B.* W numerze 46 z dnia 25 lutego.

Nekrologja.

† Dnia 9 b. m., we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana w górnym kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Stanisława i Franciszki z Rakowieckich małżonków **Śliwińskich**, byłych właścicieli ziemskich, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —785—

† Dnia 9 marca, we czwartek, jako w drugą rocznicę imienin ś. p. Franciszki z Badurskich **Śniadowskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za jej duszę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim, oraz kondukt do grobu, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają familję, krewnych i przyjaciół. —754—

† We czwartek, dnia 9 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Mieczysława **Rylskiego**, odbędzie się za spokój duszy jego żałobne nabożeństwo w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, o godzinie **10-tej** zrana. —777—

† Dnia 9 b. m., we czwartek, za spokój duszy ś. p. Franciszka **Garczyńskiego**, b. obywatela powiatu łęczyckiego i b. urzędnika drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, zmarłego dnia 26 lutego r. b., odbędzie się wotywa, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —778—

† Dnia 9 marca, o godzinie **9-tej** zrana, jako w dzień imienin ś. p. Franciszki z Rasztubowskich **Kriksin**, odprawi się nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostali krewni zapraszają przyjaciół i znajomych. —776—

† We czwartek, dnia 9 marca, jako w oktawę imienin ś. p. Amelji Heleny **Kuksz**, wdowy po konsulu austrjackim Cyprjanie Kuksz, odbędzi e się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zzana, na które syn, synowa z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —781—

† Dnia 9 marca, we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Franciszki z Szadkowskich **Gumińskiej**, odbędą się dwie wotywy o godzinie **10-tej** i **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —789—

† Dnia 9 b. m., we czwartek, jako w rocznicę imienin ś. p. Franciszki **Lech**, odprawioną będzie żałobna wotywa w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **8 i pół** zrana, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —244—

† Ś. p. Antonina z Garczyńskich hr. **Nałęcz-Raczyńska**, wdowa po obywatelu ziemskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, w wieku lat 84, w dniu 6 marca r. b. Pozostała w smutku synowa wraz z wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele katedralnym św. Jana, w dniu 9 b. m. o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po nabożeństwie, odbyć się mające, na cmentarz powązkowski. —790—

† Ś. p. Anna **Hignet**, wdowa po podpułkowniku wojsk francuskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 6 marca r. b. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 96. W głębokim smutku pozostały syn i synowa zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 9 b. m., we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —787—

† W dniu 28 lutego, w Suwałkach, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu ś. p. Barbara z Zandersów **Bogucka**, żona inżeniera gubernjalnego, o czem w smutku pozostała rodzina zawiadamia dalszą familję, przyjaciół i znajomych. —783—

† Serdeczne podziękowanie szanownemu księdzu Glińskiemu za bezinteresowne odprowadzenie zwłok ś. p. Władysława **Godlewskiego**, oraz kolegom i przyjaciołom zmarłego, którzy na własnych ramionach ponieśli drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, składa ciężkim dotknięta smutkiem rodzina. —770—

† Pozostała rodzina po zmarłej ś. p. Wiktorji **Klemczyńskiej**, składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które raczyły przyjąć udział w oddaniu ostatnie posługi religijnej. —762—

† Ks. pastorowi Otto, za przemowę, jak również wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ojca mego Gotharda **Nell**, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

—771 **Daniel Nell.**

† W dniu 23 b. m., w majątku Śmiecin, w powiecie ciechanowskim, gubernji płockiej, po kilkoletniej ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zakończyła życie w wieku lat 75, ś. p. Teofila z Hermanów **Dorath**, małżonka b. oficera b. wojsk polskich z czasów Napoleona 1-go, pozostawiwszy w nieutulonym żalu męża, z którym przeżyła lat 53 i siostrę, otaczających nieboszczkę do ostatnich chwil jej życia, swą opieką i troskliwością, do jakiej tylko prawdziwa miłość małżeńska i przywiązanie rodzinne pobudzić może. W dniu 25 lutego zwłoki ś. p. Teofili przewieziono do Ciechanowa, gdzie po odprawieniu żałobnego nabożeństwa, wobec licznego zebrania przybyłych, na miejscowym cmentarzu na wieczny spoczynek złożone zostały; o czem rodzinie w oddaleniu zamieszkałej i przyjaciołom zmarłej bolesną tę wiadomość udziela się. —774—

† Wczoraj, o godzinie 4-tej po południu, z kościoła św Anny, liczne grono odprowadziło na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Jana **Eliendugowskiego**, starszego referenta wydziału ruchu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, a

przedtem naczelnego ekspedytora stacji Praga. U otwartej mogiły jeden z towarzyszy zmarłego pożegnał ciało serdecznem przemówieniem w imieniu składu osobistego drogi warszawsko-terespolskiej, oddał cześć i sprawiedliwość przymiotom nieboszczyka, który jako urzędnik odznaczał się nieposzlakowaną uczciwością, pracowitością i jako zwierzchnik był wyrozumiały i łagodny, jako kolega uczynny i przyjacielski. W życiu domowem ś. p. Jana zdobiły przymioty najlepszego męża i ojca, w stosunkach ze światem łatwość form i nigdy niewyczerpana uczynność.

Dla tego też smutnemu obrzędowi towarzyszyło liczne grono zasmuconych przyjaciół i pełnych współczucia znajomych, a wszyscy żałowali w przedwcześnie zmarłym Janie człowieka serca, zacnego i pożytecznego pracownika na społecznej niwie. **Koledzy.**

—786—

† Ś. p. Bernard **Greffkowicz,** b. oficer b. wojsk polskich, obywatel, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie d. 6 b.m., w wieku lat 88. Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **4-tej** po poł., dnia 9 b. m., oraz na żałobne nabożeństwo 13 b. m., w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10 i pół** zrana, odbyć się mające. —779—

† Pozostali w smutku: mąż, synowie i rodzina ś. p. Barbary z Zandersów **Boguckiej,** zmarłej w dniu 28-ym lutego r. b. w Suwałkach, składają najserdeczniejsze podziękowanie przyjaciołom, znajomym i wszystkim zacnym mieszkańcom Suwałk i okolic, za tak liczne zgromadzenie się w dniu eksportacji i pogrzebu dla oddania ostatniej posługi nieboszczce, jak również tym, którzy na własnych barkach zanieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

—782—

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Paryż 7-go marca. — Według wiadomości z Mecherji, kolumna francuska Miermeta odebrała powstańcom 18,000 owiec i 300 wielbłądów. Inna kolumna zaskoczyła w pośpiesznym marszu oddział Si Slimana i zabiła 100 ludzi. Fakta te sprawiły silne wrażenie na powstańcach.

Paryż 6-go marca. — Z wiarogodnych źródeł nadeszła tu wiadomość o przyśpieszonem zbrojeniu się Turcji.

Berlin 7-go marca.— Widoki projektu o monopolu tytoniowym polepszają się. Wydział rady gospodarczej przyjmie takowy prawdopodobnie większością 16 głosów przeciw 9, plenum rady 40 głosami przeciw 30. W poniedziałek rozpoczęło się drugie czytanie nowelli kościelnej w komisji. Prawdopodobnie wyda ono także rezultat ujemny.

Wiedeń 6-go marca. — Z Grawozy w drodze administracyjnej wygnano korespondenta dwóch angielskich pism *Manchester Guardian* i *Pall-Mall Gazette* p. Ewansa, a to z powodu agitowania na korzyść hercegowińców. Angielski konsul jeneralny zaprotestował przeciw takiemu postąpieniu władz austrjackich.

Poznań 6-go.—Według korespondencji lwowskiej jednego z tutejszych dzienników zawiązany w tych dniach we Lwowie „klub polityczny" wziął sobie między innemi za cel, wyrugowanie z dotychczasowej pozycji namiestnika Alfreda hr. Potockiego.

Petersburg 6-go marca.— Gazeta *Strana*, zastanawiając się nad kwestją w jaki sposób można osięgnąć oszczędność w budżecie wojennym państwa, stawia jako zasadę powiększenie wydatków na cele produkcyjne a możliwe ograniczenie w kierunku nieprodukcyjnym. Do wydatków, które nazywa produkcyjnemi i na które należy łożyć jaknajwięcej, zalicza: powiększenie zapasów saletry i prochu, roboty około ufortyfikowanych obozów na pograniczu od Austrji i Prus, powiększenie kompletu regularnej kawalerji armji, aby doprowadzić ją do tego stosunku liczebnego odnośnie do piechoty jaki ma w armjach niemieckiej i austrjackiej,— dalej udoskonalenie broni i nareszcie budowę koszar na prowincji. Na pokrycie tych potrzeb niezbędnemi są nowe środki pieniężne, jakie pozyskać można ograniczając wydatki na nieprodukcyjne cele, a mianowicie zaprowadzić redukcję wojennej administracji tak centralnej jak i miejscowej, ograniczenie do możliwego minimum kompletu armji na stopie pokoju, odprzedanie w ręce prywatne znajdujących się w wielkiej liczbie budynków należących do zarządu wojskowego i nakoniec redukcję składu wojsk gwardji.

Petersburg 5-go marca. — Z powodu znanej mowy świętojurcy Kułaczkowskiego, wygłoszonej przeciw polakom w parlamencie wiedeńskim, pisze *Gołos* co następuje: „Centraliści demonstracyjnie przyklaskiwali słowom posła rusińskiego, zwłaszcza w tych miejscach, gdzie mówca chłostał polaków. Łatwo pojąć, że oklaski centralistów pochodziły nie z samej tylko miłości platonicznej dla „uciśnionych ru-rusinów.“ Grzmiące brawa centralistyczne wyrażały złośliwą radość, z przyczyny owych waśni i zatargów, jakie niestety wciąż istnieją między dwoma narodowościami słowiańskiemi, mającemi tyle wspólności z sobą pod względem cywilizacyjnym i historycznym. Czyżby już te same oklaski przeciwników nie powinny dowieść obu narodowościom słowiańskim, jak dalece jest szkodliwą i niebezpieczną dla ich wzajemnych interesów, ta bezmyślna i haniebna wojna domowa?...“ Kończy zaś *Gołos* następującą uwagą: „Mowa posła Kułaczkowskiego wywarła niezmiernie przykre wrażenie. Znając usposobienia polaków i rusinów, jesteśmy przekonani, że gdyby ich przewódcy zechcieli tylko, łatwo byłoby im przywrócić u siebie zgodę i dobre stosunki. Ale pewni politycy równie ze strony polskiej, jak i rusińskiej nie pragną tego — i oto mamy przed sobą wzruszający obraz: *Neue fr. Presse* występuje w charakterze gorliwej orędowniczki „uciśnionych“ rusinów. Pora już tym politykom trzeźwiej spojrzeć na rzeczy...“

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 7-go. — Izba deputowanych przyjęła wniosek Barodeta dotyczący zbadania programów przedwyborowych. Depesza *Tempsa* z Tunisu donosi o niepokojach w Mahares, w pobliżu Gabes, również w okolicy Kairwanu pokazały się bandy. Zamiar odwołania wojsk z Tunisu nie da się urzeczywistnić. Wzburzenie udziela się z terytorjum Trypolis.

Londyn 7-go.—*Times* uważa przemianę księstwa serbskiego na królestwo za wypadek znacznej wagi politycznej. Austrja przez zezwolenie na tytuł królewski ks. Milana zapewniła sobie życzliwą neutralność Serbji i tym sposobem udział tego kraju w powstaniu słowian w Hercegowinie skutecznie usunęła.

Londyn 7-go. — Izba gmin: Northcote wnosi, aby izba potwierdziła uchwałę swoją z d. 7 lutego, zabraniającą Bradlaughowi złożenia przysięgi. Mayeribanks wnosi poprawkę orzekającą, iż jest pożądanem, aby prawo o przysiędze zmieniono o tyle, że deputowanym wolno wedle uznania, albo przysięgę albo składać przyrzeczenie. Gladstone oświadcza, że będzie głosował za tą popra ką. Takowa jednak zostaje odrzuconą 257 głosami przeciw 242, a wniosek Northcota przyjęty.

Londyn 7-go.— Obydwie izby parlamentu uchwaliły wysłanie adresu do królowej z okoliczności ostatniego zamachu.

Berlin 7-go.—Sejm zezwolił na wniesienie do budżetu pozycji na utrzymanie poselstwa pruskiego w Watykanie. Przeciw wnioskowi rządu głosowały frakcje liberalne.

Wiedeń 7-go marca. — *Wiener Abendpost*, pisząc o wyniesieniu Serbji do rzędu królestwa, nadmienia, że wybór obecnej chwili na spełnienie jawnego życzenia świadczy o chęci umocnienia stosunków kraju w myśl tej polityki, którą Serbja w ostatnim czasie z taką korzyścią dla siebie obrała. W tem przekonaniu państwa sąsiednie mogą królestwu serbskiemu życzyć tylko szczęścia i powodzenia na obranej drodze. Król Milan i jego ministrowie niezawodnie są przeświadczeni, jak bardzo utrzymanie przyjacielskich z sąsiadami stosunków korzystne jest dla własnego ich kraju; ale z drugiej strony przyrost powagi i godności wkłada na Serbję obowiązki tem wierniejszego zastosowania się do między narodowych powinności państw europejskich.

Belgrad 7-go.—Poseł austrjacki z wielką ceremonją udał się na dwór królewski i złożył powinszowanie w imieniu cesarza Austrji. Wojsko złożyło przysięgę na wierność królowi.

Belgrad 7-go.—Dziennik urzędowy ogłasza dekret książęcy, którym uchwała skupczyny co do przemiany na królestwo zostaje sankcjonowaną. Dekret zawiadamia, że książę odtąd nosić będzie tytuł: król Milan Obrenowicz I, zaś następcy tronu przysługuje tytuł królewska wysokość. Wczoraj wieczorem miasto było rzęsiście iluminowane. Wielki pochód z pochodniami udał się do pałacu królewskiego.

Bukareszt 7-go marca.— Ministerjum zażądało od sejmu kredytu w sumie 4 miljonów na sprawienie materjałów potrzebnych dla armji.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Wiedeń 8-go marca.

Donoszą tu, iż 2000 krywoszan przeszło do Czarnogórza.

Berlin 8-go marca.

National Ztng. donosi, iż ks. Bismarck na wiadomość o ogłoszeniu tajnych instrukcyj posła włoskiego, hr. Launay, miał zawołać: „biedny król! biedne Włochy!“

Berlin 8-go marca.

W izbie deputowanych motywował podsekretarz stanu Busch włożenie kwoty w budżecie pruskim na wznowienie poselstwa przy kurji rzymskiej.

Busch przemawiał z wielką rezerwą; mimo tego stosunki pomiędzy Niemcami a Watykanem są ciągle bardzo dobre.

Petersburg 8-go marca.

Według *Nowoje wremja*, z wiosną spodziewany jest w Petersburgu król bawarski.

Petersburg 8-go marca.

Wbrew urzędowym wiadomościom, zaprzeczającym pogłoskom o uzbrojeniach w Rumunji, rząd rumuński w dniu wczorajszym zażądał od izb zebranych w Bukareszcie czterech miljonów nadzwyczajnego kredytu na zakup efektów wojskowych.

Petersburg 8-go marca.

W przedmiocie wstępnego artykułu *Norddeutsche Allg. Ztg.*, grożącego Rossji odwetem, jeżeli ta ostatnia podwyższy taryfę celną, *Journal de St.-Petersbourg* robi spokojną uwagę, iż w Rossji zamierzoną jest tylko rewizja pojedyńczych artykułów taryfy.

Nowoje wremja w artykule wstępnym powiada, że Rossja nie potrzebuje obawiać się żadnego odwetu ze strony Prus, gdyż w walce taryfowej Rossja może być pewną zwycięztwa.

S Z A R A D A.

Różne *pierwsze trzecie* w złem swe źródło mają,
A mniej więcej wszyscy ludzie je dźwigają,
Z drzewa, z płótna, materji są *drugie* i *trzecie*;
Wszystkie rośliny, które nad Wisłą znajdziecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Równina*).

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Domino czarne z czwartej maskarady.

Wdzięczność bez granic, niecierpliwie oczekuję spełnienia obietnicy. — A. W. W. (784)

—Nieznajomej korespondentce.—Dlaczego w dniu 29-tym stycznia nie dotrzymano? Napróżno dotąd wyjaśnienia oczekiwałem. Adres mój wiadomy.

—780— Naczelnik.

— ***Komitet resursy kupieckiej*** podaje do wiadomości, że w dniach: 13-tym marca (poniedziałek), 19-tym (niedziela), 26-tym (niedziela) i 1-ym kwietnia (sobota), w sali resursy urządza muzykę kwartetową (Kammer-Musik), w której uczestniczą pp. Barcewicz; Göbelt, Michałowski, Noskowski i Trombini. (245)

PROGRAM:

I wieczór. 1. Haydn, kwartet Es-dur, op. 33, nr 2.
2. Noskowski, kwartet z fortepianem D-mol op. 8.
3. Beethoven, kwartet B dur, op. 18, nr 6.
II wieczór. 1. Schuman, kwartet A- mol.
2. Bethoven, Trio z fortepiauem B-dur, op. 97.
3. Czajkowski, kwartet F-dur.
III wieczór. 1. Mozart, kwartet D-mol (poświęcony Haydnowi).
2. Rubinstein, Trio z fortepianem nr 4.
3. Schubert, kwartet G-dur, op. 161.
IV wieczór. 1. Grieg, kwartet G-mol.
2. Beethoven, kwartet C mol, op. 18, nr 4.
3. Raff, kwintet z fortepianem F-mol.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Cena biletów: Abonament na 4 wieczory: dla członków resursy rs. 3, dla niecztonków rs. 6; pojedyńcze bilety: dla członków rs. 1, dla niecztonków rs. 2.

— Nowe ***13-te wydanie Encyklopedji Brokhausa.***

Żadna książka nie oddaje tak ważnych przysług czytającemu, jak ***dobra Encyklopedja.***

Jest to niewyczerpane źródło wiadomości, które nas z każdej wątpliwości wyprowadza.

Ażeby jednak Encyklopedja była dobrą i przysługi te nam świadczyła, niezbędnym warunkiem jest, aby była wznawianą.

Wielka Encyklopedja orgelbrandowska wybornem jest dziełem, cóż kiedy przed laty już kilkunastu wydana, obecnie nawet wyczerpaną jest zupełnie, a stosunki nasze na nową edycję nie pozwalają. Skrócona zaś Encyklopedja orgelbrandowska nie wystarcza.

Tylko tak sławna i upowszechniona Encyklopedja, jak Brokhausa i Meyera, mają możność wychodzenia co parę lat, w nowem zupełnie wydaniu.

Obecnie rozpoczęto w Lipsku 13-tą już edycję ***Encyklopedji Brokhausa*** w 16-tu wielkich tomach.

Dla ułatwienia zaś nabycia jej, nawet osobom mniej zamożnym, a pragnącym wiedzy, wydawca wydaje ją zeszytami, dając przeto możność, upłacanie w miarę odbierania małemi kwotami.

Nabywać można bądźto zeszytami po kop. 25, lub nabywając każdy raz $^1/_3$ ***część tomu po rs. 1 kop. 30. tomami całemi po rs. 3 kop. 75,*** lub oprawnemi ***tomami po rs. 4 kop. 75.***

Tak zeszyty jak części tomów i całe tomy nadeszły już do księgarni ***F. Hösick'a,*** Senatorska nr 496, która przedpłatę przyjmuje i prenumeratorom do domu dostarcza, bez doliczenia za przesyłkę.

Prenumeratorzy z prowincji otrzymywać mogą dzieło to po kilka zeszytów na raz, za dołączeniem po kop. 14 z każdego rubla za porto. (210)

5°|₀ Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1866 r.

Asekuracje od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 1 (13) marca 1882 roku za opłatą

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z portorją i korospondencją przyjmuje

MAURYCY NELKEN,
—114r— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

— **Najskuteczniejszym śzodkiem na newralgję, migrenę, ból głowy, zawroty, uderzenia, nerwowe cierpienia głowy, artretyzmy** są bezzaprzeczenia krople W. Russyana (Brassicon), obdarzone licznemi świadectwami i podziękowaniami wysoko postawionych osób. Krople te, użyte na razie, zapobiedz mogą złemu, działając szybko i skutecznie. Sposób użycia polega na potarciu szyi, za uszami, skroni i czoła płynem Brassiconu, który wskutek swej lotności szybko znika ze skóry pozostawiając uczucie miłego chłodu i usuwając w zupełności najnieznośniejszy ból głowy. **Flakon znakomitych tych kropli kosztuje 80 kop. z przesyłką na prowincję rs. 1.** Główny skład w Warszawie ulica Bracka nr 2. **Nabywać można we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych.** —766—

— Franciszek ***Garbowski,*** kandydat praw, pom. adw. przys., otworzył kancelarję, Widok nr 13, przyjmuje sprawy do sądów wszystkich instancyj do 11 rano i od 4 do 7 po południu. —772—

— ***Dr Groer*** wyjechał za granicę na parę tygodni. —246—

Od lecznicy I-ej (Niecała nr 7).

Dr ***Erlich*** przyjmuje we wtorki, czwartki, soboty i niedziele, od godziny 1-ej do 2-ej. (760)

Dentysta Daniel Frenkel, Długa nr 21.

Specjalność leczenia chorób zębów i dziąseł. Sztuczne zęby wykonywają się w pracowni mojej przez byłego asystenta dra Cymermana nadwornego dentysty w Berlinie. (725)

(Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu).

(190) Wobec zbliżających się szkodliwych dla delikatnej płci marcowych wiatrów, pozostawiających po sobie na długi czas śniadość cery, damy dbające o swoją piękność proszone są do użycia kalidermicznego kremu ***Balsaminu,*** nie wychodzić na odkryte powietrze, służy on nietylko niechybną tarczę przeciw ostremu wpływowi temperatury, lecz i niszczy zarazem opalinę, pierzchnienie twarzy i naskórne dolegliwości. Cena zwiększona z rs. 1 kop. 50, na rs. 1 kop. 80. W perfumerjach Leona, Nowosenatorska nr 4 i Renaisance, Nowy-Świat nr 41.

---

(616) **Dla ROTHEIM,** wynalazca now. syst. wstawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk, zębów, plombuje i znieczula ból wyjęcia zęba, od 10 r. do 6 w. **Królewska 37**

— W dniu 24 marca (5 kwietnia) 1882 r. w gmachu sądu okręgowego w Kaliszu sprzedane zostaną w drodze działów dobra: **Biskupice, Żerosławice, Kowale, Zagórki i Grądy** z lasami w powiecie sieradzkim położone, mające ogólnej rozległości 5,346 mórg 143 prętów. Nabyć można częściowo lub całość. Ziemia pszenna, budynki i inwentarze kompletne, lasy posiadają przeważnie drzewo budulcowe i dotykają brzegów rzeki Warty. O bliższych warunkach tak szacunku jak i sposobu w jaki ma być spłacony, można powziąć wiadomość za zgłoszeniem się do Daniela *Zawadzkiego,* adwokata przysięgłego w Kaliszu. —667—

— ***Kuchnia przy kościele św. Krzyża*** wydaje przez cały post w środy, piątki i soboty za zamówieniem dzień naprzód postne obiady.

LECZNICA

Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego).

Od 9—10 chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr T. Żera.**

Od 10—11 chor. szczęk i zębów, codziennie prócz świąt. **Dr Piotrowski.**

Od 10—11½ chor. wewnętrzne, specjalnie płuc, gardła i krtani, codziennie prócz świąt. **Dr J. Pawiński.**

Od 11—12 chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr J. Diehl.**

Od 11—12 chor. nerwowe i organów moczopłciowych, codziennie prócz świąt. **Dr M. Brunner.**

Od 12—1 chor. uszów, w poniedziałki i piątki. **Dr Taczanowski.**

Od 12—1 chor. kobiet, codziennie. **Dr Rogoziński.**

Od 12—1 chor. wewnętrzne, codziennie, prócz poniedziałku i piątku. **Dr Baczyński.**

Od 1—2 chor. wener i skóry. codziennie. **Dr Anders.**

Od 1—2 chor. wewnętrzne specjalnie wieku dziecięcego, codziennie prócz świąt. **Dr J. Poznański.**

Od 2—3 chor. zewnętrzne (chirurgiczne), codziennie prócz świąt. **Dr Zawadzki.**

Od 2—3 chor. kobiece, codziennie prócz świąt. **Dr Szczygielski.**

Od 3—4 chor. oczów, codziennie. **Dr Przybylski.**

Od 3—4 chor. wewnętrzne, codziennnie prócz świąt. **Dr B. Chrostowski.** —147—

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Hamlet“ (występ p. Modrzejewskiej, ab. A, nr 2). Jutro: „Hamlet“ (występ p. Modrzejewskiej, ab. B, nr 2). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Artykuł 264“. Jutro: „Pan i pani“ i „Walka kobiet“. — MAŁY: Dziś: „Zemsta nietoperza”. Jutro: „Podwójne polowanie”, „Po drodze” i „Wyspa Tulipatan“.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 7 cali 3.

Cena okowity z dnia 8-go marca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53¹, garniec rs. 2.45.

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami. Skład fabryczny ul. hr. Berga Nr 11.—Wybór Halek, Chustek, Kaftaników, Koszulek, Calesonów, Kamaszy różnych. Sukienek, Pończoch. Ubrania myśliwskie. Skarpetki.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

TANIE NUTY.

Wybór wielki **Nut tanich** jako też zwyczajnych wydań w kraju i zagranicą wydawanych, znajdują się stale w księgarniach **Maurycego Orgelbranda,** w Warszawie naprzeciw posągu Kopernika. **Filja** przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

Nowości i zapasy co tydzień nadchodzą i mogą być **do wyboru** za umową udzielane.

Katalogi bezpłatne.

Nuty na wszystkie instrumenta w Instytucie Muzycznem w Warszawie używane, znajdują się w powyższych składach, a w razie chwilowego braku w ciągu 6—8 dni sprowadzone być mogą.

Uczniowie i **uczennice** Instytutu Muzycznego, otrzymują Nuty, pod wyjątkowemi warunkami. 702—r

---

Dziewczynka 1481

od lat 10 do 12, umiejąca czytać, potrzebną jest do nauki. — Wiadomość: Elektoralna № 10, w fabryce krawatów J. Rozenbauma.



1494

Administracja
Żeglugi Parowej na rz. Wiśle

zawiadamia niniejszem, że od dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b. t. j. od Środy, rozpocznie się **kursowanie Statków pasażerskich,** między **Warszawą a Płockiem** i między **Nowo-Aleksandrją** (Puławami) a **Sandomierzem.** Statek po raz pierwszy odejdzie z Warszawy do Płocka w Piątek d. 26 Lutego (10 Marca) i odchodzić będzie **codziennie** oprócz Niedziel o godzinie 9 z rana.

Z Płocka do Warszawy odejdzie po raz pierwszy w Sobotę d. 27 Lutego (11 Marca) i odchodzić będzie **codziennie oprócz Poniedziałku** o godzinie 6-tej rano.

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do **Sandomierza,** pierwszy raz odejdzie w Środę d. 24 Lutego (8 Marca) i odchodzić będzie trzy razy tygodniowo, t. j. w Poniedziałki, Środy i Piątki, o godzinie 5 m. 30 z rana.

Z Sandomierza pierwszy raz odpłynie w Czwartek d. 25 Lutego (9 Marca) i odchodzić będzie trzy razy tygodniowo, t. j. w Niedzielę, Wtorki i Czwartki o godz. 7 rano.

Rs. 5 nagrody

otrzyma oddawca zgubionego **Pugilaresiku** skórzanego czarnego, w którym zapisywane były wydatki i zmiany pieniędzy. Na jednej z ostatnich stron jest kilka nazwisk wypisanych, a w kieszonce francuzka marka pocztowa. — Nowy-Świat № 47. — **Plater.** 1478

Nowość

Powoziki dziecinne, amerykańskie Wózki do lalek, Welocypedy, w Handlu Amerykańskim W. Marchwińskiego & Comp. ulica Długa № 32 (Potkańskie). 1492

Młody zamożny Kupiec

władający językami: polskim, ruskim i niemieckim, szuka zastępstwa fabrykantów i kupców do Kijowa i południowej Rossji. Gwarancja najpewniejsza.—Oferty składać w Kantorze Kurjera pod lit. K. R. 100. 1498

Przerabianie Koszul

w najnowszych fasonach, oraz **obstalunki na bieliznę,** z własnego i powierzonego materjału, przyjmuje i wykonywa **tanio, szybko, i starannie Magazyn Bielizny J. KLOSS i S-ka. — Ulica Nowo-Senatorska № 4.** 1235

Nowość i Tanio! 1134

Scyzoryki patentowane, oraz **Noże** stołowe i kuchenne, **Nożyczki** i t. p. sprzedowane będą hurtownie i detalicznie w Fabryce J. Jodłowskiego, Plac Teatralny № 7, w podwórzu, lub Filja, Marszałkowska № 65.

PLAC

na willę lub fabrykę, w Sielcach za rogatką Belwederską przy drodze książęcej, vis-à-vis parku położony, od 8 do 12 tysięcy łokci kwadratowych przestrzeni, a posiadający dwa fronty jest do sprzedania. Plan takowego można obejrzeć codziennie w godzinach od 12 do 4 po południu, przy ulicy Nowo-Wilczej № 17A, mieszkania 6.—Tamże do zbycia Lodownia pokojowa. 1395

Zupełna Wyprzedaż

Po zwiniętym Sklepie wyprzedają się po cenach 599—r

NIŻEJ KOSZTU

Korciki na suknie i sukienki, **Halki, Chustki** na głowę, **Krawaty** damskie i męzkie, **Wstążki, Kretony, Gorsy** damskie i męzkie, **Kalosze** dziecinne, oras wiele innych rzecz.y Ul. **Chmielna № 25, mieszk. 1.**

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Pięknej № 34, obok gimnazjum 5 męzkiego,

Osobny DOM w Ogrodzie,

urządzony z wszelkiemi wygodami, składający się z 9 pokoi, kuchni ze zlewem, wodociągiem, łazienką i lodownią, za rs. 1,200 rocznie, na żądanie może być dodana wozownia, stajnia, krowiarnia i mieszkanie dla stangreta za rs. 300 rocznie. — Wiadomość na miejscu. 1117

Do sprzedania

Dobra Lelewo,

w pow. Pułtuskim, gub. Łomżyńskiej położone, sześć mil od Warszawy, pięć wiorst od stacji kolei Nadwiślańskiej Nasielsk odległe. Rozległości morgów 713, nieużytków niema żadnych, włościanie odseperowani, służebności uregulowane, płodozmian zaprowadzony, budynki gospodarskie w dobrym stanie, dom duży, wygodny, blachą kryty, ogród piękny nad rzeką Wkrą położony. Dochody stałe z młyna, propinacji i rybołóstwa.

Nabyć można z inwentarzem lub bez.

Bliższa wiadomość na miejscu, przez Nasielsk w Lelewie, albo w Warszawie, ulica Chmielna № 7, mieszkania 3, codziennie rano do godz. 9½ i po południu od godziny 6-tej do 9-tej. 1337

---

3 SKLEPY

do wynajęcia od 1 Lipca: po cukierni, szynku i wiktuałach z wyrobionem miejscem, lub na inny proceder, a także Mieszkania o 1 i 2 pokojach, z przedpokojem i kuchnią, gazem i wodociągiem od 1 Kwietnia przy ulicy Chmielnej № 35, między Marszałkowską a Komorą i Nowym bazarem. 1393

DOM

do sprzedania, murowany, z placem do budowy i ogródkiem, w dobrem miejscu, na dogodnych warunkach, może być przyjętą suma hypoteczna, bez pośrednictwa. Wiadomość. Nowy-Świat № 19, mieszk. 13, od godziny 12 do 3. 1308

Rada Zarządzająca
Towarzystwa
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

„Rada zarządzająca Towarzystwa D. Ż. Warszawsko-Terespolskiej podaje do wiadomości, że wprowadzoną została taryfa specjalna na przewóz ze stacji uczątsku Bessarabskiego D. Ż. południowo-zachodnich do stacji D. Ż. Warszawsko-Terespolskie, Nadwiślańskiej, Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgowskiej i Fabryczno-Łódzkiej, wina Bessarabskiego w beczkach, ekspedjowanego partjami po 305 pud. i więcej w jednym wagonie, za jednym listem frachtowym.“ r704

Ważne! 1556

dla Rodziców i Opiekunów mogących pożyczyć rs. 2,500 na lat 6, w procencie mogą umieścić panienkę na pensjonarkę, która otrzyma całodzienne utrzymanie, wykształcenie w naukach klasycznych, w konwersacji języków, w muzyce i w języku angielskim. Adresa proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod tytułem „Pensjonarka № 2,500.“ Gwarancja powyższej sumy pewna.

Z powodu niespodzianej konieczności przeniesienia się w inną częćć miasta na mieszkanie, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. za kontraktem 3-letnim

piękny i wygodny LOKAL,

na 1-m piętrze od frontu ulicy Dobrej, z dwoma balkonami, 2-ma wejściami, ze zlewem i wodą, złożony z 5-ciu pokoi i kuchni, za dostępną cenę, w domu № 1C/2648C przy rogu Dobrej i Marjensztadtu, w blizkości Zjazdu i łazienek kąpielowych.—Wiadomość u lokatora lub rządcy domu, codziennie od godziny 9 rano do 6 wieczorem. 1557

KARETKA

mało używana, na jednego lub dwa konie, oraz **Uprząż** do sprzedania zaraz. Ulica Wiejska № 10, Frascati.—Wiadomość w sklepiku przy bramie. 1545

Do sprzedania

para Koni powozowych,

czarnych, za przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Nowo-Zielnej pod № 38, u stangreta Pawła, codziennie od godziny 10-tej do 12-tej przed południem. 1544

Garnitur Mebli

francuzkiego fasonu, złożony z Kozety, 2 Foteli, 6 pół Fotelików, mało używany, za rs. 75, Szafa rozbierana staroświecka, urzędowej roboty, za rs. 40.—Jerozolimska № 22, w prawej oficynie na dole, drzwi na prawo. 1549

10,000 Rs.

należące do nieletnich, jest do wypożyczenia na dom w Warszawie, na 1-szy № po Towarzystwie. Wiadomość u właściciela domu № 1 przy ulicy Wareckiej. 1548

Nadszedł z Rosji świeży tansport

MASŁA,

które w beczułkach wagi przeszło pud, sprzedaje się wyłącznie u K. Aquilino, przy ulicy Włodzimierskiej № 11R. 1547

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Włodzimierskiej pod № 11R na 1 piętrze

Apartament,

składający się z 10 pokoi, przedpokoju, kwietnika, kuchni, pasaży, spiżarek, wanny, waterklozetu, zaprowadzony gaz, wodociąg, zlew, dzwonki elektryczne, może być stajnia i Wozownia.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 1546

Administrator dóbr

życzy sobie wziąć w administrację poręczającą

Dobra w Królestwie,

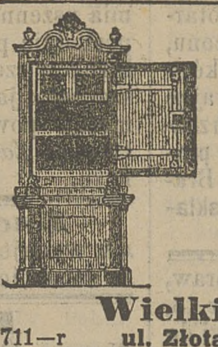
w blizkości którejkolwiek kolei, na dogodnych warunkach dla właściciela. Znaczne zaliczenie może być dane. — Adresa proszę składać w Agenturze Ogłoszeń, Warszawa, Senatorska № 22, pod lit. R. R. R. r710

KOLONJA

o kilka wiorst od Jabłonny, stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej, w miejscowosci lesistej, rozległości mórg 32, w czem 2 morgi łąki, dom nowy mieszkalny, z wygodami i wszystkie inne zabudowénia w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 4,500, lub do wydzierżawienia na lat 3, za kaucję rs. 500.—Wiadomość u Podgórskiego, ul. Długa № 26, w godzinach od 2—4 po południu. — Tamże do sprzedania **Fortepian** palisandrowy, koncertowy, o 7 oktawach, za rs. 250. 1553

Nauczycielka muzyki

z patentem, życzy lekcyj po kop. 50 za godzinę.—**Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krak-Przedmieście № 6.** 1558



Specjalna Fabryka Kass żelaznych i Wyrobów Ślusarskich H. Zielezińskiego,

Wielki wybór.

711—r **ul. Złota № 28C/3.**

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą

Ogłoszenie!!!

W Zakładzie Fortepianisty, korrektora i stroiciela Rządowych Teatrów Warszawskich, przy ul. Marszałkowskiej № 45, z powodu nagłego wyjazdu, pozostawiono do sprzedania, za cenę przystępną Fortepian prawie nowy, krótkiego fasonu, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami.—Tamże jest do sprzedania niema Klawiaturka do wprawy palcy. Powyższy Zakład przyjmuje wszelką reperację i strojenie fortepianow i pianin.—**J. M. Ostrochulski.** 706r

FRANCUZKA

Paryżanka z wyższem wykształceniem, z dyplomem, życzy udzielać lekcje na godziny w Warszawie, oraz świeżo przybyła ze Szwajcarji **Bona** pragnie się umieścić w Warsz. Wiadomość w biurze kaucjonowanem nauczycielskiem Heleny Dąbrowskiej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 43. 1551

Powóz Lando

do sprzedania za rs. 300 w fabryce powozów Mazowiecka № 11.—Wiadomość bliższa Marszałkowska № 57, mieszk. 11. 1559

Nauczycielka

z wyższym patentem naukowym, specjalnie wykładająca **Matematykę,** pragnie udzielać lekcje na godziny w domach prywatnych lub na pensjach, oraz przygotowywać do egzaminu z tego przedmiotu.—Bliższa wiadomość przy ulicy Żórawiej № 27A, mieszk. 16, od godz. 10 do 12 rano. 712—r

OGRODNIK

specjalnie obeznany w swym fachu, mogący się powołać na świadectwa znanych obywateli w Królestwie Niemczech i Galicji, podejmuje się urządzenia ogrodów w sposób najnowszy, przyczem mając zapas krzewów i flancy, może takowych przy urządzeniu dostarczyć.—Bliższa wiadomość przy ul. Dzielnej u rządcy domu № 23/2370a. 1531

Letnie Mieszkanie —1530—

z ogrodem od 15 Kwietnia 1882 r. Salon obszerny, pokoik, kuchnia i przedpokój‘ wyjście na ogród, w miejscu zupełnie spokojnem, przytem może być odstąpionym, ogród warzywny i owocowy, z całem urządzeniem. Bliższa wiadomość w kiosku przy ul. Leszno.

Letnie Mieszkanie

do najęcia niedaleko od Skierniewic, we wsi Pszczonowie, trzy pokoje i kuchnia, w ogrodzie dużym owocowym i dzikim blizko dworu, miejscowość bardzo ładna, kąpiel na wodzie bieżącej, dostawa produktów ułatwiona.—Wiadomość w hypotece miasta Warszawy, ulica Miodowa. 1528

7,000 do 8,000 rs.

zaraz do ulokowania, na dobrą hipotekę m. Warszawy.—Wiadomość: ulica Pańska № 4, mieszkania 35, od godz. 2 do 5. 1540

Ciechocinek.

Domy Kossakowskiego w parku, blizko łazienek i źródła, lokale porządne, umeblowane, łóżka z materacami, kuchnie, na żądanie usługa. Po 5, 4, 3, 2, 1 pokoi najmuje się od rozpoczęcia sezonów kuracyjnych, tygodniowo lub na całe lato.—Wiadomość: ulica Wspólna № 12, mieszkania 3. 1535

Dystrybucja

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu.—Wiadomość: ulica Marszałkowska № 65, na miejscu. 1539

27 Wołów opasowych

ogółem, lub częściowo, nabyć można w Dobrach **Ożarow,** 1½ mili za rogatkami wolskiemi. 707—r

Do wynajęcia od św. Jana

1. **Sklep** narożny z pokojem. 1536
2. **Sklep** z pokojem i kuchnią. —Wiadomosć u właściciela domu przy ul. Brackiej 11.



Różne Meble

W Zakładzie Stolarskim przy ulicy Grzybowskiej № 39, sprzedaje się bardzo tanio, a mianowicie: Szafy orzechowe i mahoniowe, Kredensy dębowe, w rożnych fasonach, stoły dębowe, Łóżka, Biblioteki, Biurka, oraz wielki wybór Krzeseł dębowych, Umywalnie i Stoliki do samowara, stare Meble przyjmuje na zamianę, z czem polecając się łaskawym względom.—**J. Drzymalski.** 1541

Majątek nieruchomy Trzusków

gmina Zaborów, od Warszawy o 13 wiorst, mający rozległości 885 morgów, a mianowicie ornego gruntu 375 morgów, łąk 180 m., lasu 270 m. przez wody i t. p. 60 m., z budynkami dworskiemi w dobrym stanie, porządnym domem mieszkalnym, będzie sprzedanym przez publiczną licytację w sali posiedzeń 4 Wydziału Warszawskiego Sądu Okręgowego, w d. 4 Kwietnia 1882 r.—Licytacja zacznie się od sumy 42,175 rs.—Bliższe informacje zasięgnąć można u Komisarza Sądowego Stanisława Krasuskiego, Długa 25. 1529

Tanio do sprzedania

3 Garnitury: 3 Otomany tureckie, Sofy orzechowe, Szeslongi, Biuro, antyk, Tremo petersburgskie, Kredens orzech, oraz inne rzeczy, aż do zupełnego wyprzedania, od godz. 12 do 5.—Nowy-Swiat № 53, w drugiej bramie, na dole. 1534

Ogłasza się że w 29-m piechotnym Czernigowskim pułku d. 3 (15) Marca b. r. o godz. 10 rano naznaczona

Licytacja

na **dostarczanie dla pułku mięsa wołowego.**—Życzący sobie uczestniczyć w licytacji obowiązany zgłosić się do pułkowego sztabu kwaterującego w m. Nowo-Mińsku, Warszawskiej gubernii. 1532

Kurator Szpitala
przy domu Przytułku i Pracy

podaje niniejszem do wiadomości, że w d. 17 (29) Marca r. b. w Kancelarji Szpitala odbywać się będzie o godzinie 10 rano, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych efektów wyszłych z użycia.

Kurator Generał-Lejtenant
Radoszkowski.
Nadzorca Radca Dworu
703—r **Kulwieć.**

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

Karola Szlis

Miodowa № 6, wprost kościoła po-kapucyńskiego,

szczególnie pięknym i figurę zdobiącym odznacza się **krojem i cenami przystępnemi.** Obstalunki wykończa szybko, gotowa robota do wyboru. 1538

Faeton 705r

nowy, urzędowej roboty, z materjału doborowego, zdatny do miasta i podróży, drugi niewykończony, może być na remizę lub dorożkę. — Żelazna № 20, u właściciela domu.

Dzierżawa Majątku

Poszukuje się dzierżawy majątku 20 do 30 włók w dobrej ziemi.—Adresy uprasza się składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. Z. X. Z. 708r

Wyprzedaż 1550

Ozdób wojskowych, Herbaty, Cukru, Kawy, Obrazy, Krzyżyki, Perfumerja, Galony, Wstążki orderowe, Ordery, a także są do zbycia Szafy sklepowe, Lampy, Gazometr, wszystko po cenie kosztu.—Krakowskie-Przedmieście 57.



Do sprzedania

Klacz

anglo-arabska, do rozpłodu lub pod wierzch. Wiadomość w stajniach Lejb Gwardji Litewskiego Ułańskiego pułku, koszary ujazdowskie, zapytać stajennego Batalina. 1303

KOLONJA

na prawach wieczystej dzierżawy, przestrzeni 46 morg. ziemi ornej i łąki, położona w gub. Warszaw., pow. Nowomińskim, w dobrach Sinica, odległa 8 wiorst drogi szosowej od miasta Nowo-Mińska i stacji. dr. żel., Warsz.-Teresp., wraz z domem mieszkalnym o 3-ch pokojach i kuchnią, z wszelkiemi zabudowaniami gospodarczemi, z inwentarzem żywym i martwym. sprzedaje się **za rs. 3,000.** Bliższa wiadomość na miejscu przez Nowo-Mińsk w Sinicy, p. u Czajkowskiego. 1543

AGRONOM

wykwalifikowany, kawaler, z kapitałem około 10,000 rs. w gotowiźnie, lub kaucją hypoteczną, w niewielkiem, ale dobrem gospodarstwie, może mieć miejsce na tantjemę poręczające, lub dzierżawę. — Wiadomość: Bracka 17, mieszk. 5. 1517

Hotel

z pościelą, umeblowaniem, oraz pomieszczeniem na cukiernią i restauracją, do wydzierżawienia w Zakładzie Kąpielowym w Druzkienikach.—Wiadomość na miejscu lub u właścicielki na Nowogrodzkiej ulicy № 18 lit. A, mieszkania № 11. 1347

Siano.

Obowiązuje się dostarczać siano podług żądań, rocznie lub miesięcznie, po cenie umiarkowanej, nadbużne, drobne, zielone i bardzo żyzne.—Wiadomość: ulica Leszczyńska № 7 domu, piętro 2, mieszkania № 9. 1354

Fabryka Kapeluszy Słomkowych, Filcowych, Kwiatów i Piór.
M. Tenenbaum i S. A. Goldflam.

Polecają się swym wyrobem na letni sezon w wielkim wyborze, sprzedają wszelkie gatunki Słomy, jakoteż Materjały dla fabrykacji kwiatów, po cenach znacznie zniżonych.—**Hurtowy skład: Nalewki № 15. Detaliczny na Krasińskim placu w starym Teatrze.** 1360

Oddział pogrzebowy 550—r

przy Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka 4, urządza pogrzeby całkowite od 25 rs. do najwspanialszych; sprzedaje trumny i wszelkiego rodzaju efekty po cenach fabrycznych.

FORTEPJAN

bardzo mało używany, krótki, amerykańskiego systemu, z metalowym blatem, o 7-miu oktawach, fabryki E. Kapsa, do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można codzień od godz. 11-tej z rana do 8-mej wieczorem. Krakowskie-Przedmieście, domu № 36, mieszkania № 18. 1452

!!!Płacę dobrze!!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r

!!!Płacę dobrze!!!

Do odstąpienia

Dwa Krzesła

abonamentowe,

w pierwszych rzędach amfiteatru 1 piętra na 3 występy Modrzejewskiej.—Ulica Bracka № 2, u p. Orzechowskiej. —1459—

OD KASZLU
i piersiowych słabości:

wyrabia Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany **Syrop i Ziółka,** które to wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu flaszka 50 kop. Ziółek paczka 25 kop. —1080—

STOLARZ, 1389

który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, przyjmuje odpolitur owania mebli i wszelkie reperacje, oraz wykonywa nowe roboty starannie. Ulica Nowy-Świat № 32, m. 2, wchód z sieni.

Inteligentny Kupiec

posiadający dokładną znajomość stosunków miejscowych i zawodu kupieckiego, znający korespondencję i buchhalterją, poszukuje miejsca: **Dysponenta, zarządzającego Magazynami, inkasenta, commis-voyageura.—Referencje** pierwszorzędne, a na żądanie może złożyć kaucję.—Łaskawe oferty pod lit. **W. B.** przyjmuje Agentura Ogłoszeń, Senatorska 22. 629—r

Baby Podolskie i Jajeczniki

codziennie swieże, w Cukierni S. Trojanowskiego, ulica Mazowiecka № 1. 1456

PP. Handl. odstęp. rabat.

Sardynki świeże Philippa, Gustalfa, Flon pere, Teyssonneau, kluczem otwierane i innych marek;
Sardele Brabanckie;
Oliwę Nicejską, prawdziwą Vierge;
Musztardę francuzką Louit frères & Comp.;
Gorczycę angielską Colmana;
Kilki Rewelskie mało solone, oraz wszelkie kolonjalne towary w najlepszym gatunku i **po możliwie najtańszej cenie,** polecają

J. Kraszewski et F. Jentys

w Warszawie, Graniczna № 9. r—676

PP. Handl. odstęp. rabat.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël 643

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

Ulica GRANICZNA № 13.

Ważna Wiadomość!!!

Najtrwalsze i najpiękniejsze Naczynia emaljowane

z najcelniejszych fabryk zagranicznych, w wielkim wyborze, poleca

Skład Naczyń Kuchennych

S. Goldberga i J. Hartglas,

po cenach nader umiarkowanych i stałych. 675—r

Ważna Wiadomość!!!

Ulica GRANICZNA № 13.

FABRYKA TABĄCZNA

„SAATCZI I MANGUBI"

W ST. PETERSBURGU,

REKOMENDUJE PAPIEROSY 1533

„LIMONNE,"

wyrabiane z doskonałego tureckiego tytoniu, w cenie za 100 sztuk 60 kop., za 10 sztuk 6 kop., w niczem nie ustępujące drugim gatunkom wartości za 100 sztuk rs. 1, a dla przekonania uprasza się spróbować, także rekomenduje nowo wypuszczone tytonie szczególnego przygotowania pod nazwaniem:

„KONSTANTYNOPOLSKI,"

w cenie od rs. 1.40 do 4 rubli za 1 funt.

Można dostać w Warszawie we wszystkich tabacznych magazynach.

ODRABIAJĄ SIĘ SUKNIE I OKRYCIA DAMSKIE,

podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, przyjmują się także **Kapelusze do ubierania,** 1489

W MAGAZYNIE PELACJI GAŁECKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście № 85, w domu przechodnim zwanym Roezlera.

OBICIA papierowe gustowne i trwałe;

CERATY wszelkiego rodzaju, wyborowego gatunku;

ROLETY do okien, płócienne i drewniane,

polecają **NAJTANIEJ**

J. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr 15, wprost b. Sądu Apelacyjnego.

r—467

Świeżo nadeszły { Obrusy białe ceratowe, oraz Skóra ameryk. w różnych kolorach.

KANARKI

pięknie śpiewające, do sprzedania. — Ulica Chłodna № 60, mieszkania 37. 1408

FORTEPIAN

nowego fasonu, o 7-miu oktawach, za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania. Ulica Złota № 12, mieszkania 23. 1387

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót asfaltowych w Warzzawie. Roboty takowe mogą byé oddane albo na 4 lata t. j. od r. 1882 do końca r. 1885, albo na lat 6 t. j. od r. 1882 do konca 1887 r., stosownie do ustąpionych przez entreprenera procentów. Licytacja rozpocznie się od cen następujących:

za sążeń kwadr. bruku z asfaltu lanego rs. 22.

z asfaltu prasowanego rs. 40.

z kostek asfaltowych 2½ cala grubości z proszku prasowanego na istniejącym fundamencie rs. 38.

z kostek 4 cale grubości prasowanych z lanego asfaltu układanych na gruncie rs. 42.

za sążeń kwadr. nowego trotuaru 1 cal grubości z asfaltu lanego z fundamentem rs. 16 kop. 17.

¾ cala grubości rs. 12 kop. 98½.

za sążeń kwadr. mającego się przerobić starego trotuaru, na starym fundamencie rt. 6 kod. 37.

za sążeń bieżący rynsztoku asfaltowego z monolitów rs. 4 kop. 50, za sążeń bieżący burtnic asfaltowych r. 4.

Pragnący przystąpić do licytacji na roboty asfaltowe, obowiązani nie później jak na dwa tygodnie przed licytacją złożyć Wydziałowi Budowlanemu w Zarządzie Miejskim próby materjałów mających być przez nich użytemi do wykonania robót asfaltowych, a mianowicie:

1 bułkę mastyku asfaltowego, 1 pud surowca asfaltowego, 10 funtów bitumu.

Jeżeli dokonane próby chemiczne wykażą że materjały te są dobre, niefałszowane, to entreprener który je złożył, będzie dopuszczony do licytacji. Ci zaś entreprenerowie, których materjały okażą się nie dobre, nie będą dopuszczeni do licytacji.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 4,800 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której, w razie jeżeli entrepryza na roboty asfalfowe w Warszawie, oddaje się tylko na lat 4, to jest od roku 1882 do roku 1885, to można powiedzieć zupełnie takowej nie podejmuję się, lub też obowiązuję się roboty takowe wykonać z ustąpieniem od cen przez Magis. do licytacji podanych procentów N. N. (wypisać literami i cyfrą). Jeżeli zaś entrepryza takowa oddaną będzie na lat 6, to jest od roku 1882 do końca r. 1887, to obowiązuję się wykonać roboty takowe, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów (wypisać cyfrą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 4,800 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —696—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Marca r. b. o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę przy rogatce Czerniakowskiej nowych miejsc ustępowych i komórek, a także na reperację domu rogatkowego, od sumy anszlagowej rs. 730.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 73, i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Adminiistracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się bndowy przy rogatce Czerniakowskiej nowych miejsc ustępowych i komórek, a także reparacji domu rogatkowego, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 73 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —681—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Marca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacje gmachów Kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, od sumy anszlagowej rs. 2,757.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złozone w tejże kasie vadium w ilości rs. 276, i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji gmachów Kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 276, i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —680—r—

Nowo-otworzony

SKŁAD TOWARÓW KOLONJALNYCH

FELIKSA BRAUNSCHWEIG,

przy Alei Jerozolimskiej Nr 23 B róg Marszałkowskiej,

zaopatrzony w dobór towarów po cenach umiarkowanych, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. r—709

T. B. Macaulaya. Dzieje Anglji w przekładzie polskim, pod kierunkiem prof. A. Pawińskiego. Tomów dziesięć (I—X). Cena rs. 7.
M. Matuszewicza, kasztelana brzesko-lit. Pamiętniki. Tomów IV, wyd. A. Pawiński. Cena rs. 4 kop. 50.
H. Zeissberga. Dziejopisarstwo polskie wieków średnich, przekład z niemieckiego, pod kier. A. Pawińskiego. Tomów dwa, cena rs. 4.
W. Załęski. Statystyka porównawcza Król. Polskiego. Cena rs. 2 kop. 50.
A. Bain. Logika, przekład z angielskiego F. K. Tomów dwa. Cena rs. 5.
A. Pawiński i A. Jabłonowski. Źródła Dziejowe. Tomów X. Cena rs. 25.—Także pojedyncze tomy oddzielnie.
J. Szujski. Historja Polski, treściwie opowiedziana. Tom I. Cena rs. 2 kop. 50.
A. Pawiński. Portugalja. Listy z podróży. Cena rs. 1 kop. 50.
A. Pawiński. Hiszpanja. Listy. Tomów dwa. Cena rs. 2.

Powyższe dzieła do nabycia w **księgarni Gebethnera i Wolffa,** oraz innych krajowych i zagranicznych. r—399

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Marca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperacje w zabudowaniach domu № 406/7 od sumy anszlagowej rs. 1893 kop. 70.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 190, i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz szacunkowy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji w zabudowaniach № 406/7, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 190 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —604—r—

ZAPAŁKI PROMIENISTE

z gwiazdą samoświecącą w ciemności,

oraz inne, w 11-tu wyborowych gatunkach wyrabiają

Zakłady przemysłowe Mszczonów.

Czyniąc zadość żadaniu Konsumentów, Fabryka przygotowuje **promieniste** także w mniejszych pudełkach po 600 zapałek za kop. 10.—Handlującym rabat.

Sprzedaż hurtową i detaliczną uskuteczniają: Skład fabryczny Zakładów ulica Elektoralna № 13 (od ulicy Zimnej); Dystrybucja Jul. Glück, plac Ś-go Aleksandra; Dystrybucja „Juljan,“ Hotel Paryzki, oraz 4 Składy mydlarskie St. Kędzierskiego: Nowy-Świat № 44, Świętokrzyzka № 19; Stare-Miasto № 1 i Bednarska № 14.

Zamówienia na prowincję (do stacyj kolejowych), adresować należy bezpośrednio: Zakłady przemysłowe Mszczonów przez Rudę Guzowską. 1404

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Z powodu zbliżającej się pory roku odpowiedniej do wykonywania robót około uporządkowania grobów i sadzenia drzewek, Zarząd Gminy ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, iż dla dogodności publicznej Zarząd przyjmuje na siebie obowiązek w ciągu czasu od Marca do Października konserwacji mogił znajdujących się na warszawskim cmentarzu starozakonnych, z odarniowaniem, zasadzeniem krzewów i drzewek, upiększeniem roślinami i kwiatami, a to za opłatą wedle cen objętych cennikiem przez Zarząd zatwierdzonym.

Bliższych informacji w tym względzie powziąść można w biurze Zarząda Gminy codziennie, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich w godzinach biurowych.

Za Prezesa, Członek Zarządu **Jakób Löwenberg.**
Sekretarz **J. L. Grosglik.**
633—r

EKSTRAKT DO ROBIENIA OCTU.

W handlu znajdujący się ocet, szczególniej w drugorzędnych i trzeciorzędnych sklepikach, często zaostrzany bywa kwasem siarczanym, farbowany, jednem słowem niezdatny do użycia domowego, a zwłaszcza jeszcze do lekarskiego. Zwracanie ciągłej uwagi i pilnowanie się, aby mieć ocet zdrowy, zniewoliło mnie do otrzymywania go sposobem chemicznym, a doszedłszy do rezultatów ze wszech stron zadawalniających, postanowiłem wyrabiać go w swej pracowni w formie skoncentrowanej, jako ekstrakt octowy, którego kilkoletnie użycie praktyczne w gub. Łomżyńskiej stwierdza poniższe świadectwo Urzędu Lekarskiego:

ŚWIADECTWO. Urząd Lekarski gub. Łomżyńskiej, z polecenia JW. Gubernatora, niniejszem zaświadcza, że wyrabiany przez aptekarza M. Mutniańskiego ekstrakt octowy, rozpowszechniony w gub. Łomżyńskiej, w zupełności zasługuje na uznanie, jako wyrób odznaczający się mocą, właściwym bardzo przyjemnym zapachem i zupełną czystością.

Łomża dnia 18 Maja 1879 roku.

Inspektor Lekarski (podp.) Dr. **Londyński.**
Assesor farmacji (podp.) **Tock.**

Flaszeczka kwaterkowa, zawierająca 16 łyżek, na **2 garnce słabszego** octu **lub garniec mocnego,** kosztuje **45 kop.**

Główna sprzedaż w aptekach **firmy Mutniańskiego:** 1) Nowy-Świat № 20, pałac hr. Branickich; 2) ul. Dzika № 18. Częściowa sprzedaż w następujących składach: w siedmiu sklepach „Merkurego“; w składzie win Purwina, Miodowa № 16; w składzie win Sommera, Długa № 580; w sklepie spożywczym „Ceres“, Marszałkowska № 62; w sklepie W. Danielewicza, Nowy-Świat № 36. 1342

Północne Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że **Agentem Północnego Towarzystwa** w miastach **Częstochowie, Wieluniu, Będzinie i ich powiatach,** zamianowany został p. **Mikołaj Węgleński,** z udzieleniem mu **prawa wydawania dowodów ubezpieczenia** za jego własnoręcznym podpisem.

Biuro p. **Mikołaja Węgleńskiego,** mieści się w jego własnym domu w mieście Częstochowie, przy ulicy Panny Marji.

Warszawa dnia 1 Marca 1882 roku.

Inspektor Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń na Królestwo Polskie
P. Osipow.
653—r

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr., czyli po kop. 90, rs. 1.80 i rs. 3.50. Proszek k. 80, Pasta kop. 80. Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, oraz u Rozdoby w Lublinie.** 534—r

Nauka i wychowanie.

Języka niemieckiego uczy z konwersacją, doświadczony nauczyciel, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 25, mieszkania № 17, od godz. 1½ do 2½, lub od 9 do 10 wieczór. 2440

Angielka wykształcona, z Londynu, udziela lekcyj angielskiego języka, gruntownie gramatyki, literatury, korespondencji i konwersacji. Adresy proszę składać w Kiosku, róg Kruczej i Żórawiej, pod lit. A. A. M.

Korepetytor, który ukończył gimnazjum klasyczne z medalem, życzy udzielać lekcje w zakresie gimnazjalnym, lub przygotowywać do niższych lub wyższych klas gimnazjum. Adresa uprasza składać w kiosku: róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod lit. A. P.

Nauczyciel posiadający gruntownie język polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać w Agenturze Ogłoszeń pod lit. F. M. 254

Student, rossjanin, życzy udzielać lekcyj lub korrepetycyj, Może zgodzić się za stół i mieszkanie. Hoża № 18A, St. N. O. 2525

Student Uniwersytetu udziela języków starożytnych, nowożytnych, ruskiego i matematyki. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszk. 9.

Nauczycielka z patentem poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość ulica Okopowa № 4, mieszk. 28. 2514

Dla Francuzki oddaje się pokój, z osobnem wejściem i opałem, za godzinę konwersacji. Hoża № 30 lit. B, mieszk. 5. 2623

Niemka rodowita życzy udzielać lekcyj języka niemieckiego. Leszno № 70, m. 10. 2650

W zakładzie fotograficznym, Chmielna № 25, przyjmują się Panienki do nauki retuszowania i Uczniowie do laboratorjum.

Posady i prace.

Osoba potrzebna na wieś do dzieci. mówiąca po niemiecku. umiejąca prać i gotować. Wiadomość: Wielka № 3, m. 14. 2584

Niańka młoda, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz do małego dziecka, także Szwaczka na przychodnią do szycia dziennie. Elektoralna № 33, z frontu, mieszk. 4. 2550

Gospodyni poszukuje miejsca do zarządu domem, znająca się na kuchni i ręcznych robotach. Twarda № 28, mieszk. 19. 2657

Osoba młoda, obeznana gruntownie z gospodarstwem domowem i szyciem, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty składać w kiosku obok kolei Wiedeńskiej, pod lit. W. W. 268

Maszynistka potrzebna do negliży. Nowolipki № 32c, mieszkania 6. 2642

Panny potrzebne są do pracowni sukien damskich. Ulica Nowy-Świat № 55, wprost Ordynackiego.—Julja Siemińska. 2615

Panna starsza, z kilkoletnią praktyką. oraz Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne są zaraz. Róg ulicy Żabiej i Żelaznej Bramy № 6. 2625

Panienki potrzebne są do nauki krawieczyzny. Nowogrodzka № 12, mieszkania 1, na dole od frontu. 2626

Maszynistka uzdolniona do szycia bielizny mężkiej, potrzebna do pracowni bielizny Ulica Kościelna № 16, mieszk. 9. 2630

Osoba młoda, panna, znajęca język francuzki, życzy sobie przyjąć miejsce w magazynie lub sklepie galanteryjnym, do sprzedaży. Uliea Solna № 7, 2 piętro, m. № 6. 2643

Panny zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne są do sukień. Podwal № 28, m. 5.

Uczeń potrzebny jest zaraz do handlu kolonjalnego. Wiadom.: Bednarska № 7. 2646

Panny potrzebne są do krawieczyzny i do nauki. Nowolipie № 14, mieszk. 4, z bramy 1-sze piętro. 2669

Panny podręczne i do nauki zaraz potrzebne do pracowni sukień i okryć M. Chraszczewskiej, ulica Długa № 16. 2662

Panny potrzebne do szycia negliży na maszynie. Krochmalna № 31, mieszkania 26, 2-gie piętro. 2667

Panny zdatne do spódnic i do staników, potrzebne są zaraz. Wiadomość: Leszno № 7, mieszkania 10. 2665

Osoba potrzebna do pomocy przy robocie sukien. Włodzimierska № 14, m. 6. 2652

Panny potrzebne są do haftu i dziergania, także oddaje do domu. Wilcza № 12. 2655

Panna kompletnie uzdolniona do staników, potrzebną jest, do pracowni pod firmą Marji Gałkowskiej. Świętokrzyzka № 35. 2661

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca, do szycia na maszynie, oraz może i wyjechać na prowincję. Wiadomość u Rowińskiego przy ulicy Furmańskiej pod № 15 domu. mieszkania № 7. 2666

Panna znająca krawieczyznę i bieliznę, potrzebną jest. Plac Ś-go Aleksandra № 10 mieszkania 3. 271

Bona Niemka potrzebną jest zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 31, m. 1. 2638

Osoby poszukuje się z kapitałem od 400 do 600 rs., do interesu bardzo korzystnego, któraby mogła zarazem objąć kasjerstwo.—Wiadomość: Złota № 2b, mieszkania 19. 2632

Bona niemka potrzebną jest do jednego chłopczyka, od 15 Marca. Wiadomość: róg Długiej i Bielańskiej, skład wódek Schnajdra.

Osoba płci żeńskiej, mogąca przyjąć posadę Kasjerki do prowadzenia sklepu, potrzebną jest od 1 Kwietnia tegoż roku. Kaucja jest wymagalną od rs. 500 do 1,000. Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma „Bronisława 1,000:“ 2481

Panny zdolne do staników, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do pracowni sukien W. Gartkiewicz, ul. Marszałkowska № 71.

Człowiek młody, ukończył siedem klas gimnazjum i kurs buchhalterji, zna język: niemiecki, polski i rosyjski, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, m. № 19.

Panna kompletnie uzdatniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca w domu prywatnym na stałe. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. F. 2483

Mężczyzna w młodym wieku, filolog, władający dokładnie i naukowo językami: niemieckim, ruskim, polskim, francuzkim i łacińskim, pragnie znaleść zatrudnienie jako korespondent, tłumacz, przewodnik, rządca i t. d. Powołać się może na poważne opinje. Wiadomość w Sklepie wyprzedaży B. Korpaczewskiego, Trębacka 4. 259r

Panny kompletnie uzdatnione do maszyny i podręczne potrzebne są do bielizny. Tłomackie № 1, mieszkania 11. 2385

Osoba młoda, posiadająca język niemiecki i polski, poszukuje obowiązku do zarządu domu, gospodyni, na wyjazd lub na miejscu. Wiadom. Leszno № 47, mieszk. 3. 2389

Lekarz potrzebny jest na prowincją. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych p. Galle, ulica Senatorska. 2371

Człowiek młody, władający niemieckim i polskim, z pięknym charakterem pisma, poszukuje miejsca bucchaltera, magazyniera, lub t. p. Oferty proszę składać w Kantorze Kur. War. pod lit. M. P. 200. 2653

Panny zdatne, podręczne i uczennice potrzebne do fabryki kwiatów. Długa 45. 236

Leśniczy egzaminowany, Agronom wykwalifikowany i Gorzelnik, trzy Bony niemki, katoliczki, muzykalne, doświadczony Ogrodnik (artysta), zdatny Kuchmistrz i Kamerdyner poszukują umieszczenia. Chlubne rekomendacji.—Bliższej wiadomości udzieli p. Skobliński, Poznań, Strzelecka 28. 2515

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania Meble orzechowe: Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy, para Łóżek, Szafka do bielizny, Stolik do kart, Garnitur Francuzki, Biuro o 5 szufladach, Szeslong skórą kryty, Stół jadalny, Kredens. Ulica Twarda № 8a, wprost cyrkułu, stróż wskaże.

Mebli garnitur, bardzo mało używany z powodu wyjazdu, za przystępną cenę do sprzedania. Leszno № 51, m. № 34. 2611

Bardzo tanio do sprzedania Meble, między innemi Szeslong skórą obity, 2 Szafki do bielizny, Lustro duże złocone z konsolą, Toaletka damska, i t. p. Elektoralna № 29, pierwsze piętro. 2476

Garniturek z 8-miu czarnych Krzesełek czarnym atłasem krytych, Stolika i dwóch Gzemsow do firanek, w zupełnie dobrym stanie, Zegar z konsolą, Żyrandol i dwa Słupki stare rzeźbione, do sprzedania. Rymarska № 4, mieszk. 7, od godz. 11 do 1. 2508

Garnitur Mebli buduarowych, zupełnie nowy, ozdobny, wraz z portjerami, dywanem i firankami, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w Składzie Cygar Julijana Hotel Paryzki. 2511

Meble tanio do sprzedania, mało używane, dwa garnitury: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko, dwie Konsolki, Kredens, Stół jadalny, para Łóżek, Szeslong, Stoliczek damski, Biurko damskie, Krzesełka czarne, atłasem kryte, Zegar, Dywan i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo, od godziny 10 do 7 wieczór. 2411

Meble bardzo mało uzywane do sprzedania, mianowicie: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy do sukień, szafki do bielizny, trema, lustra, biórko, szeslong, zegar rzeźbiony stołowy, etażerka, gzemsy do firanek, klęcznik orzechowy, kilka krzesełek wiedeńskich, biblioteczka, lampy, konsolki składane do kart. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 2105

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, konsolki składane do kart i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1 piętro, m. № 30

Meble do sprzedania, za bardzo nizką cenę Garnitury używane i nowe, Biurka, Szafy, Stoły, Szeslongi, Kozety, Szafki do bielizny, rózne Kanapy i Fotele. Wiejska № 12, mieszkania 2. 261r

2 Lustra i olejne Obrazy do sprzedania. Tłomackie № 6, stróż wskaże. 2534

Dwie Szafki do rzeczy, dwie Komody i Stół rozsuwany, wszystko dębowe. Tamże Panienka do umieszczenia w handlu. Wiadomość ulica Foksal № 34, u stolarza. 2531

Fortepian w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Uilca Wspólna № 4, mieszk 12. 2519

Do sprzedania za nizką cenę Lustra, Szafy, Stół, Wanienka miedziana do ryb, Lodownia pokojowa i inne sprzęty.—Szpitalna № 4, mieszk. 3. 2522

Fortepian do sprzedania, o 7 oktawach, Krala, za rs. 265. Wiadomość ulica Wspólna № 10, m. № 13, od godz. 10 do 3. 2225

Wiadomosc dla amatorów rzeczy starożytnych: Jest do sprzedania antyk Biurko mahoniowe, starożytne, rzeźbione, lustro w środku, o 6 szufladach dużych i 12 małych. Obejrzeć można od godz. 2 do 5 codziennie przy Brackiej № 4a, m. № 18. 1804

Kanapa i 8 Foteli, z drzewa hebanowego, do sprzedania za rs. 150. Widok № 7, m. 2.

Mebli dwa garnitury do sprzedania: Fotel żelazny na biegunach, pokryty dywanem; Kredens, Łóżka, Umywalki, Szafki nocne, Obrazy olejne, bardzo tanio. Nowy-Świat № 12, u Tapicera Cybulskiego. 257

Do sprzedania: Materji fjołkowej 22 łokci, Okrycie damskie, lampa stołowa. Ulica Pańska № 26a, mieszk. № 8. 2597

Sery krajowe po szwajcarsku urządzane, nadeszły w wielkiej ilości po cenach przystępnych. Mokotowska № 6, stróż wskaże. 2372

Kozeta, Stół orzechowy, i Stolik do kart, są do sprzedania, w każdej chwili, za cenę rs. 30, przy ulicy Wilczej № 17, mieszk. № 9, stróż wskażc. 2516

Powoz mało używany, parokonny, do sprzedania za przystępną cenę z przyczyny wyjazdu. Obejrzec można: Łazienki, huzarskie koszary, furman kaznaczeja Szczepan. 2501

Faeton jeszcze nieużywany, na urząd zrobiony, z całym komfortem i z najlepszych materjałów, do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowolipie № 32, u stróża. 2482

Futra: Algerka podszyta rosomakami za rs. 40; Marynarka podszyta dublonami rs. 18. Złożone zostały u W. Raab, kuśnierza, ulica Marszałkowska № 75. 2490

Fortepian Krala, z pięknym tonem do sprzedania. Wspólna № 10, mieszk. 12. 2492

Fortepian do wynajęcia za rs. 3 miesięcznie. Hoża № 11, m. 22. 2493

Maszyna krawiecka, mało używana, Singera, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 57, mieszkania 6. 2633

Maszyna pończosznicza, średnia, amerykańska, jest do sprzedania. Ul. Miedziana N 5, mieszkania 9. 2671

Szafa piękna, do sukien, rozbierana, francuzkim orzechem fornirowana, jest do sprzedania u stolarza, Leszno № 25. 2603

Do sprzedania Encyklopedja Powszechna Orgelbranda, duża, również inne książki treści historycznej naukowej. Wiadomość: Freta № 3, u właścicielki domu. 2621

Interesa handl. i majątk.

Dalszy ciąg publicznej licytacji, oryginalnych zagranicznych Win, po zmarłym M. Popławskim, rozpocznie się d. 27 Lutego (11 Marca) r. b. w sklepie na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej № 370, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, partjami od 5 butelek i więcej. 2659

Sklep z mydłem, naftą, artykułami jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu słabości, na przystępnych warunkach. Wiadomość w Kiosku, róg Twardej i Ciepłej. 270

Dom mniejszy ktoby chciał zamienić na większy, zechce zawiadomić. Chmielna № 9, mieszkania № 1. 2460

Handel towarów kolonjalnych z powodu zmiany interesu jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadom.: Bracka № 4. 2635

Zakład Kąpielowy pierwszorzędny, do wydzierżawienia, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Chmielna № 9, m. № 1. 2459

Dworek wiejski, pod samym lasem, w bliskości kolei jest do wynajęcia od 1 Kwietnia, na bardzo korzystnych warunkach, miejscowa usługa, sprzęty, kuchnia, ogród pod kartofle, warzywo, krowy, dróbʼ, konie, i t. d. Wiadomość: ulica Dzielna № 6, u gospodarza. 2639

Dom w środku miasta położony, murowany, pod domem kolejowiec, w czacunku około 30,000 rs., jest do sprzedania. Wiadomość: Bielańska № 19, mieszkania 12, od 1 do 3 po południu. 2618

Plac potrzebny jest, położony w środku miasta i nie mniejszy nad 5,000 łokci □, dla wybudowania okazałego domu. Dokładne oferty, z oznaczeniem ceny, w zapieczętowanych kopertach proszę składać w Hotelu Europejskim pod lit. C. C. № 23. 2627

Rs. 10,000 do 15,000 rs. potrzeba na dom, która to suma mieścić się będzie w przyznać się mającej pożyczce Towarzystwa Kredytowego, i takową będzie opłaconą. Wiadomość u właściciela Trębacka 4. 260r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Leszno № 66. 2495

Sklepik Wiktuałów jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość ulica Wolska № 11, w Sklepie mydlarskim.

Magazyn jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Nowy-Świat № 26.

Rs. 2,000. Osoba pojedyńcza, któraby miała do wypożyczenia Rs. 2,000 na najpewniejszą gwarancję, w procencie otrzyma osobny pokój z całodziennem utrzymaniem i usługą. Wiadom.: Hoża № 5, m. 29. 2670

Dom w handlowej części miasta, w połowie murowany i drewniany, do sprzeda nia bez pośrednictwa. Bliższe objaśnienia powziąć można przy ul. Złotej № 13, m. 16. 2668

Cukiernia!! egzystująca lat 50, w środku miasta, dająca dobry procent, jest do odstąpienia bez pośrednictwa osób trzecich.—Ulica Grzybowska № 27, u p. Klopfert. 2634

Rs. 8,000 żądane są na 1-szy № po Towarzystwie. Wiadomość w hypotece w kancelarji rejenta Rapackiego. 2644

Sklep do sprzedania w każdym czasie, z powodu braku drugiej osoby. Ulica Sienna № 15, wiadomość na miejscu. 2619

Handel wiktuałów dobrze procentujący, jest do odstąpienia. Pańska № 54. 2620

Magle są do sprzedania w dobrym punkcie. Nalewki № 3, obok straży. 2645

Cukiernia jest do sprzedania, przy pierwszorzędnej ulicy, oraz Bilard z wszelkiemi przyborami. Wiadomość w cukierni Zakrzewskiego, ulica Elektoralna № 20. 2624

Magiel wiedenski do sprzedania za cenę przystępna. Zakroczymska № 15. 2631

2 Magle wiedeńske do sprzedania, z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 36. 262

Suma Rs. 350 potrzebną jest na rok jeden, gwarancja pewna. Wiadomość w kiosku przy regu ulicy Twardej i Ciepłej. 2660

Magle wiedeńskie do sprzedania. Marszałkowska № 60. 2663

Domku poszukuje się, od rs. 6.000 do 8,000, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Żelazna № 12, u Rządcy domu od 3 do 6.

Rs. 6,000—10,000 potrzeba od 1 Kwietnia r. b., na pierwszy numer hypoteki domu, w środku Warszawy na 7%. Wiadomość: Bielańska № 19, u p. Florjanowicza. 2403

Fabryka Smarowideł do osi i machin, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Klijentela wyrobiona. Wiadomość: Ul. Niska № 18, przy okopach. 2420

Skład Nici jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, egzystujący od lat kilku przy pryncypalnej ulicy, na bardzo dogodnych warunkach. Nowy-Świat № 24. 2376

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Wielka, naprzeciw № 13. 2298

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Marszałkowska № domu 22, wiadomość na miejscu. 2360

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadom. ulica Łucka № 3. 2359

Jest do wynajęcia sklep i parę mniejszych lokali, w domu № 8 przy ulicy Drewnianej, tuż przy ogrodzie sewerynowskim. 1486

Magle są do sprzedania, przy ulicy Brackiej № 4 domu. 2456

Domy dwa i kilka Placów do sprzedania. zamiany na folwarki, lub pewne sumy hypoteczne, bez pośrednictwa. Wiadomość Nowogrodzka № 2, mieszkania 6. 2397

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z zimowym zapasem, każdego czasu. Ulica Wspólna № 16. 2370

Rubli 10,000 potrzebne są w końcu Kwietnia, na pierwszy № hypoteki po towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość w handlu win p. Potrzebskiego, Chmielna róg Nowego-Światu. 258

Suma 1,500 do 2,000 rs. pożądaną jest. Ktoby miał takową, raczy zostawić ofertę w kantorze tegoż pisma pod lit. K. P. 2424

Handel Mąki i Legumin, kilka lat z powodzeniem egzystujący, najkorzystniejsze miejsce, do odstąpienia, lub tenże lokal do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. Szmulowizna, szosa, № 10A. 2429

Lokale.

Pokoje duże dwa, lub cztery, z kuchnią, przedpokojem, do odnajęcia, od 1 Kwietnia. Wiadomość w Składzie Cygar Juljana, w Hotelu Paryzkim. 2510

Do wynajęcia pod № 6, ulica Oboźna, frontowe pomieszczenie na sklepy, magle, lub skład. Wiadomość u stróża. 2503

Sklepu część przy magazynie kwiatów, na stroje damskie, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w fabryce kwiatów W. Zadzińskiej, Długa № 16, wprost cerkwi. 2427

Sklep z dużą stancją zaraz do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat № 56. Wiadomość u stróża. 2545

Mieszkanie umeblowane, trzy pokoje wraz z przedpokojem i kuchnią, do wynajęcia zaraz. Nowy Świat № 39, m. 11, na parterze.

Do wynajęcia przy ul. Hożej № 3, 2 Pokoje z kuchnią, w tymże domu Sklep. 2073

W Alei Jerozolimskiej, przy Żelaznej, pod № 87, są do wynajęcia tanie i wygodne lokale. 1615

Jest do najęcia w pałacyku obok Łazienek Królewskich, przy ulicy Rozbrat № 2, 5 Pokoi, przedpokój, kuchnia, ogródek, stajnia i wozownia, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: ulica Zielna № 26, m. № 3. 2454

Do najęcia od 1 Kwietnia, na 1-m piętrze z dwoma balkonami 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, ciemny pokoik, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Zielnej № 26. 2453

3 Pokoje z wszelkiemi wygodami na II-m piętrze od Kwietnia na kwartał, lub na rok. Hoża № 16, mieszkania № 14. 2457

Ciechocinek, w domu Kossakowskiego, gdzie była dawniej apteka, Sklep na kolonjalne towary do najęcia. Wiadomość: ulica Wspólna № 12, mieszkania 3. 2447

Lokal potrzebny jest na pomieszczenie Sądu Pokoju i na mieszkanie osobiste sędziego, w ilości 9 do 10 pokoi, z 2-ma kuchniami, w okręgu 10 wydziału Sądu Pokoju lub w blizkości. Wiadomoś: ulica Dobra № 25, w Sądzie. 2433

Do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1-go Kwietnia: 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, osobną górą, dwoma piwnicami, komórką, zlewem, wodociągiem, wszelkiemi wygodami, porządne i czyste, za 160 rs. kwartalnie. Złota № 16, 1-sze piętro, m 3. 2058

Pokój za rs. 10 miesięcznie, z meblami, samowarem i usługą. Ulica Złota № 28B, m. 7.

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z waterklozetem, śpiżarką, wodociągiem, zlewem i piwnicą, do wynajęcia od 1-go kwietnia przy ulicy Brackiej № 4a. Sklep duży z wystawą, urządzeniem gazowem, z przyległym pokojem i z kuchnią razem. Wiadom. na miejscu. 1805

2 Pokoje umeblowane w każdym czasie do wynajęcia za rs. 30 miesięcznie. Ulica Bracka № 14, mieszkania 3. 2641

Pokój do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., od frontu, osobny, dla osoby spokojnej.—Ulica Sienna № 4, 3-ci dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2637

Do wynajęcia przy familji francuzkiej salon i pokój sypialny, umeblowane. Ulica Wilcza № 15a, mieszkania 8. 2651

Sklep jest do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Nowowiejska № nowy 4. Wiadomość na miejscu. 2656

Pokoju poszukuje się w okolicy Leszna, Chłodnej, może być z meblami, obiadem i usługą. Adresy uprasza się składać w Kiosku obok szpitala Ś-go Ducha. 269

5 Pokoi urządzone z gazem, z przedpokojem, kuchnią, zlewem i wodociągiem od 1 Kwietnia do wynajęcia. Ulica Sienna № 4a, 6 dom od Marszałkowskiej, na prawo, wiadomość u gospodarza. 2664

Do wynajęcia od 1 Lipca przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia na Bednarskiej pod № 23, trzy pokoje, dwie alkowy, przedpokój, kuchnia za rs. 500 rocznie; dwa pokoje, alkowa, kuchnia, przdpokój rs. 360.

Lokali kilka odnowionych, 1, 2 i 3 pokojowych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda № 36. 2354

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Wynajem Ekwipaży. Marszałkowska 28. Koncert, Teatr, Wieczór, na kolej, Pogrzeb na Powązkach, zawiezienie i odwiezienie karetą rs. 2. Na godziny: pierwsza rs. 1, następne kop. 75. 2043

Rs. 100 temu kto wyrobi posadę na kolei Nadwiślańskiej, człowiekowi posiadającemu gimnazjalne wykształcenie. Ulica Złota № 3, mieszk. 8. 2636

Pomieszczenie przy familji, z całodziennem utrzymaniem lub bez takowego, dla panny uczęszczającej do zakładu rękodzielniczego, albo do Instytutu Muzycznego, z użyciem fortepianu. Jest także do sprzedania Mundur galowy administracyjny, 8-mej klasy, mało używany. Nowogrodzka № 23, m. 4, do godz. 12-tej w południe. 2499

Wiadomość dla WW. PP. Cukierników, Piekarzy, Restauratorów, tak jak lat poprzednich buduję Piece Cukiernicze i wszelkiego rodzaju Ogniska mechaniczne, za dobroć i praktyczność poręczam. Mieszkam: ulica Zaokopowa № 3071/2B, w domu własnym, Majster Zduński Aniołkowski. 2622

Fotograf Tow. Zach. Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem W. Piechowski, Chmielna № 25, trzecia brama od ulicy Marszałkowskiej, zdejmuje portrety w różnych formach i posiada zbiory reprodukcyjne z obrazow, rzeźb, starożytności, portrety ludzi znakomitych, notatki dla pp. artystów, etc. 2617

Pan, który przesłał przez posłańca rs. 3, w dniu 4 Marca r. b. na ulicę Muranowską pod № 22, proszony jest o przybycie w dniu 9 marca r. b., w własnym interesie

Mamka ze świeżym pokarmem z przyjazdu, z niemieckim językiem. Wiadomość: ulica Bednarska № 5, mieszkania 14. 2658

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszerki, Adaminy Piotrowskiej. Ulica Grzybowska № 22. 2599

Mamka wiejska, z dwumiesięcznym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki A. Wołyńskiej. Ulica Hoża № 3. 2674

Mamki wiejskie z obfitym pokarmem, są u akuszerki. Ulica Marjańska № 2B. 2674

4 Mamki młode, z młodym i starszym pokarmem, wiejskie. Freta № 4, Kantor Mamek.

Wyżeł duży, ceter, cały biały, szerści długiej, na uszach żółte centki, oczy chore, wabi się „Sek.“ Zaginął w środę popielcową. Kto go odprowadzi na ul. Mokotowską pod № 5, atrzyma rs. 4 nagrody. 2500

Pies z czystej rasy cetrów, jest do sprzedania, za bardzo niską cenę. Marszałkowska № 53.

Pinczerka małego ktoby miał do zbycia, niech się zgłosi na Chmielną № 5, m. 8.

Pies duży, z obciętymi uszami, rasy doków, przybłąkał się od dwóch tygodni, przy ulicy Freta № 49. 2648

Pies biały, z żółtemi łatkami, przybłąkał się. Ulica Elektoralna, domu № 24, m. 6.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 24 Февраля (8 Марта) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner